

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie M 84.000
z dostawą do domu M 90.000

Na prowincji

z przesyłką pocztową M 90.000
Za granicą M 1.000 760

Numar pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

3.000 Mk

Słowo Polskie

KRAKÓW

Biblioteka Jagiellońska

wychodzi codziennie rano

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów, — Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach 600 M., w nadświetlonych i w nekrologii 1800 M., w kronice, repertuar i dział gospodarczy 3000 M., po kronice 2400 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 4500 M. Paski na kolumnach tekstowych 3000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 500 M., dla poszukujących pracy 300 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 1,650.000 M. Cała str. w części tekstowej 3,400.000 M. Cała str. pierwsza pod nagł. 5,000.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 25% Zagraniczne o 50 proc. drożej.

„Kwestia ruska“

Przez cały ciąg Sejm Ustawodawczego ze strony zarówno lewicy sejmowej, szczególnie socjalistów, jak i inspirowanej przez partję krakowską pracy konstytucyjnej — szedł natężony nacisk na rząd i komisję spraw zagranicznych, by doprowadzić do autonomii Rusinom w Małopolsce Wschodniej, gdyż inaczej nie zostanie uznana przez państwa sprzymierzone nasza granica wschodnia.

Tylko dzięki bezwzględnej oporowi całego polskiego ogółu Małopolski Wschodniej, a szczególnie Lwowa, i taktyce Związku Ludowo Narodowego konsekwentnego przez szereg lat odsuwania kwestji rusińskiej na czas późniejszy — uniknęliśmy tej autonomji.

I okazało się, że i bez niej granice nasze wschodnie uzyskały sankcję międzynarodową.

Teraz znów straszy nas Kraków sowietickim „państwem związkowym“, by mimo wszystko jednak doprowadzić do odrębnego „statutu Galicji“.

Straszy Kraków. Bo naprawdę z Krakowa i tylko z Krakowa idzie wolać o autonomję dla Rusinów. Z Krakowa bierze przez p. Rosnera swe polityczne wskazania „Kurier Polski“. W Krakowie jest sztab polityczny polskiej partji socjalistycznej. W Krakowie wydawany jest „Czas“, Kraków uszczęśliwił Warszawę p. Ehrenbergiem.

Jeszcze za czasów austriackich wszystkie pomysły „ugody ukraińskiej“, „osobnych „gimnazjów ukraińskich“, „uniwersytetu ukraińskiego“, „administracyjnego podziału Galicji“ forsował zawsze na życzenie Wiednia Kraków, wbrew opinii polskiej Lwowa.

Dzisiaj jednak Wiedeń nie ma już nic do mówienia w sprawach „galicyjskich“.

Ale pozostała u polityków krakowskich niewiara w naród polski, z której powstał system historii polskiej prof. Bobrzyńskiego i która kazała jednemu z nich szukać oparcia o „wspólną historję Habsburgów“, drugim o „międzynarodową rewolucję socjalistyczną“.

Nie ma zaś gorszej polityki, jak polityka niewiary we własne siły. Bo z niej rodzi się niepotrzebny strach i kapitulowanie przed utrojonymi niebezpieczeństwami.

Na szczęście jednak ogół polski w województwach wschodnich nauczył się nie bać i patrzy trzeźwo na otaczające go stosunki. I raczej opinia Lwowa niż w samym Krakowie już dość odosobnionych polityków krakowskich będzie dla rządu Rzplitej miarodajną.

Otóż stwierdzić należy, że gdy w r. 1919 mieliśmy zbrojną walkę z Ukraińcami, w 1920 formowanie wojsk Petruszewicza za granicami Rzplitej, w 1921/22 podpalania polskich włościan i dworów, w 1922 bierny opór przeciwko wyborom. — w 1923 pobór do wojska odbył się spokojnie. I rekruci rusińscy okazują się, pozostając nawet w Małopolsce wschodniej, dobrymi żołnierzami. A wracająca z ko-

Wszelkie Książki szkolne

dla szkół powszechnych, średnich i wyższych oraz mapy i globusy do nabycia
w Księgarni Książnicy Polskiej T. N. S. W.
Lwów, ul. Czarnieckiego 12. 5214

lonji skautowych, młodzież polska pod kreślą z radością zyczliwość z jaką przyjmowali ją wszędzie podczas wycieczek włościan rusińscy.

Każdy rok dłużej trwania Państwa Polskiego każdy fakt, stwierdzający przyrzeczenie Małopolski Wschodniej do Polski, każdy dowód trwałości na tej ziemi rządów polskich — usposabia masę ludności rusińskiej coraz lojalniej wobec Rzplitej.

Program polski w kwestji ruskiej jest bardzo prosty: Dobra, silna i sprawiedliwa i stwierdzająca wszystkim swymi zarządzeniami nierozdzielalną przynależność do Polski Wschodniej Małopolski administracja.

Byliśmy raz na zawsze zaniechali ugód z partją ukraińską, przestali kon-

kurować z Rosją o Ukrainę, a oparli nasz stosunek do Rosji na zasadzie traktowania przez obie strony kwestji rusińskiej, jako wewnętrznej każdego państwa sprawy administracyjnego charakteru, a władze nasze. Uniały otoczyć opieką lojalną ludność rusińską, akcentując jednocześnie ściśle polski charakter państwa i nie dopuszczając do jakichkolwiek antypaństwowych i antypolskich wystąpień — „kwestia rusińska“ sama się przez się rozwiąże, żywołowa zaś imigracja polskich włościan, robotników, kupców, przemysłowców z zachodu zwiąże całkowicie województwa wschodnie z narodowym terytorjum polskiem.

Stanisław Grabski.

Flota włoska pod Arenami.

Rzym. (Tel. wł.) 30 sierpnia. W nocy z wtorku na środę eskadra floty włoskiej, odbywająca doroczne manewry wojskowe na wodach Tarentu otrzymała rozkaz przerwania manewrów i oczekiwania w pełnej gotowości bojowej na dalsze rozporządzenia. W dwie godziny potem nadszedł rozkaz wysłania 20 statków pod Pireus. Statki natychmiast wyruszyły w drogę.

Wojści bojowej na dalsze rozporządzenia. W dwie godziny potem nadszedł rozkaz wysłania 20 statków pod Pireus. Statki natychmiast wyruszyły w drogę.

Energiczna nota Włoch do rządu greckiego.

Rzym. (PAT.) Na podstawie wypadków, które poprzedziły zamordowanie członków delegacji włoskiej misji granicznej oraz na podstawie zbadania sprawozdania pochodzącego z dobrego źródła rząd włoski nabrał przekonania, że rząd grecki ponosi odpowiedzialność materialną jak również odpowiedzialność moralną za ten mord.

Na podstawie tego przekonania prez. Mussolini będąc pewny, że daje wyraz uczuciu niezadowolenia całego narodu włoskiego poleca posłowi włoskiemu w Atenach Montagnie, aby wręczył rządowi greckiemu notę, w której Włochy żądają:

1. Oficjalnego usprawiedliwienia w najbardziej wyczerpującej formie i to w ten sposób, że usprawiedliwienie to będzie przedstawione poselstwu włoskiemu w Atenach przez najwyższą władzę wojskową w Grecji.

2. Odprawienia w katedrze katolickiej w Atenach uroczystego żałobnego nabożeństwa za dusze ofiar przy udziale wszystkich członków rządu.

3. Oddania fladze włoskiej honoru przez flotę grecką w Pireusie. W tym celu uda się do Pireusu jedna z wło-

skich dywizji flotowych. Równocześnie okręty greckie mają wywiesić flagi włoskie.

4. Przeprowadzenia szczegółowego śledztwa na miejscu zbrodni w obecności włoskiego charge d'affaires wojaskowego, za którego osobę rząd grecki będzie bezwarunkowo odpowiedzialny. Śledztwo musi być ukończone w przeciągu 5 dni od przyjęcia tych żądań.

5. Kary śmierci na wszystkich winowajców. 6. Zapłacenia odszkodowania w wysokości 50 milionów lirów w ciągu 5 dni od chwili wręczenia tej noty.

7. Oddania honorów wojskowych ofiarom mordu w chwili transportu zwłok na okręt włoski.

Następnie rząd włoski domaga się odpowiedzi w najkrótszym terminie.

Wiedeń. (PAT.) Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi z Rzymu jakoby rząd grecki miał już w ciągu dnia dać odpowiedź na notę włoską. Jak podają pisma odpowiedź grecka nie zadowoli rządu włoskiego, Grecy bowiem odrzucają kilka punktów żądań włoskich, jako sprzeczne z pojęciem suwerenności państwa greckiego.

Ententa zapowiada sankcje wobec Grecji.

Paryż. (PAT.) Konferencja ambasadorów wysłała do Aten zbiorowy telegram, w którym rządy Francji, Anglii oraz Włoch wyrażają energiczny protest przeciwko morderstwu, dokononemu na oficerach włoskich. Telegram

wzywa rząd grecki do wszczęcia energicznego śledztwa celem ustalenia odpowiedzialności za zbrodnię. Mocarstwa zastrzegają sobie powzięcie takich sankcji, które będą uważały za niezbędne.

Od Wydawnictwa „Słowo Polskie“

Z powodu ponownego znacznego wzrostu cen papieru, oraz wszystkich innych kosztów wydawnictwa, zmniejszeni jesteśmy w ślad za innymi piśmami lwowskimi, krakowskimi i warszawskimi do podwyższenia ceny prenumeraty i pojedynczego numeru, a to:

od 1 września numer pojedynczy kosztuje

3.000 Mk,

prenumerata wynosić będzie miesięcznie:

bez dostawy **84.000 Mk.**
z dost. lub przes. poczt. **90.000 „**
zagranicą **100.000 „**

Szanownych P. T. Prenumeratorów miejscowych jak i zamiejscowych, prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze wpłacenie powyższych należności najdalej do **10 września b. r.**, gdyż po tym terminie w razie nie uiszczenia przedpłaty wstrzymamy **bezwzględnie** wysyłkę dziennika.

Z DNIA.

BANKNOTY PO 250.000 MK.

Warszawa. (PAT.) Czyniąc zadość powszechnie odczuwanemu brakowi banknotów opiewających na wyższe sumy, P. K. K. P. z dniem 31 sierpnia puszcza w obieg nowe banknoty po 250.000 mk. Banknoty powyższe nie zwiększają inflacji, lecz służą tylko do zastąpienia banknotów opiewających na mniejsze kwoty.

LEKARSTWA DROŻEJĄ O 60 PROC.

Warszawa. (Tel. wł.) 30 sierpnia. Minister zdrowia publicznego wydał rozporządzenie w sprawie zmiany taryfy aptekarskiej. Za środki lekarskie i naczynia będą pobierane ceny o 60 proc. wyższe od cen, wyznaczonych w rozporządzeniu ministra zdrowia z dn. 3 sierpnia br. Rozporządzenie weszło w życie z dniem dzisiejszym.

WPŁACANIE PODATKÓW ZA POŚREDNICTWEM PKO.

Warszawa. (Tel. wł.) 30 sierpnia. Minister skarbu Linde podpisał rozporządzenie, regulujące sposób wpłacania podatków do skarbu państwowego za pośrednictwem PKO.

EMIGRACJA DO BRAZYLJI.

Warszawa. (Tel. wł.) 30 sierpnia. Sfery gospodarze i polityczne zajmują się sprawą emigracji do Brazylii, otrzymały bowiem wiarygodne informacje, że południowe stany Brazylii nadają się do kolonizacji. Brazylijczanie interesowali się przedewszystkiem Niemcy z Rzeszy i Austrii, Włochy i Czesi. Czesi osadzili w trzech stanach południowych i w stanie St. Paulo około 60 tysięcy bezrobotnych Słowaków.

Jak Włochy odniewają południowy Tyrol.

Ma Polska „Galię Wschodnią“, mają Włosi „południowy Tyrol“. Gdy u nas jednak trwa w dalszym ciągu podjęta przez rząd austriacki ukraińska małopolskich kresów, to we Włoszech południowy Tyrol z dnia na dzień się odniewa dzięki konsekwentnej polityce rządu rzymskiego.

Rząd Mussoliniego natychmiast po przyściu do władzy przeszedł do porządku dziennego nad wszystkimi zobowiązaniami i obietnicami, jakie poprzednie gabinety żydo-massońskie poczyniły były Niemcom tyrolskim i mając na uwadze „narodowy interes państwa“ wydał szereg zarządzeń zmierzających do odniewania południowego Tyrolu.

W części pld. Tyrolu posiadającej zdecydowaną mniejszość niemiecką za bronią wywiezianą jakichkolwiek napisów w innym języku, niż włoskim, w części o przeważnej większości niemieckiej pozwoił na napisy w języku niemieckim, ale tylko obok i poniżej włoskiego. Tak w części mieszanej włosko-niemieckiej jak też i czysto niemieckiej przekształcił z dniami 1-go września 1923 r. wszystkie szkoły powszechne niemieckie na włoskie. Niemieckie szkoły w Bozen i Meranie mają również w najbliższym czasie zostać przemienione na włoskie.

Uzasadnia się to tem, że wykształcenie średnie w języku niemieckim choćby wedle programu szkół włoskich zdobyte, nie przygotowuje dostatecznie do studiów na włoskich uniwersytetach. Stopnie akademickie uzyskiwane w wyższych szkołach Niemiec i Austrii na przyszłość wedle zarządzenia rządu rzymskiego nie będą uznawane. W ten sposób młodzieży „niemieckiej“ pld. Tyrolu została odebrana ochota do demonstracyjnego wyjeżdżania na studia wyższe za granicę Włoch, do Wiednia i Niemiec.

Urzednicy Niemcy są w Tyrolu masowo zwalniani z zajmowanych posad, na ich miejsce przychodzi Włosi, którzy przeważnie nie znają zupełnie języka niemieckiego. I niema tygodnia, jak się ska ży „Neue Fr. Presse“ — aby nie pojawiło się jakieś nowe zarządzenie godzące śmiertelnie w niemieckość „południowego Tyrolu“.

Ostatniem z rozporządzeń jest zakaz używania nazwy Tyrol, czy też południowy Tyrol; za użycie tej nazwy wymierza się administracyjnie do tkiwe kary. Drugi opatr one tą nazwą, nawet w lokówki ulegają konfiskacie a wydawcy i sprzedawcy pociągani są do odpowiedzialności za zbrodnię zaburzania publicznego porządku i spokoju.

Tak się dzieje w południowym Tyrolu, kraju, który od tysiąca lat był w mocy niemieckiej i stał się faktycznie nawskróś niemieckim nie tylko etnicznie ale i kulturalnie.

Pld. Tyrol szybko się odniewa, staje się tem, czem był przed wiekami, częścią Włoch, częścią nie tylko państwa ale i narodu włoskiego. I za lat kilkanaście czysto niemieckie dziś jeszcze Bozen i niemiecki Meran będą czysto włoskimi.

A u nas?

Niepowodzenie akcji Radicza.

Gdy Szeptycki wraca, Jugosławia pozbyła się wreszcie szczęśliwie Radicza.

Na posiedzeniu jugosłowiańskiej rady ministrów 27 sierpnia oświadczył Nincicz, że wedle wiadomości jakie dostał z Londynu i Paryża akcja dyplomatyczna Radicza skończyła się zupełnym niepowodzeniem. Rząd belgradzki otrzymał od miarodajnych kół angielskich zapewnienie, że Jugosławia nie potrzebuje się w najmniejszej mierze niepokoić o to, czy „polityczny neurastenik“ nie znajdzie w Anglii oddźwięku. Względę ludzkości nakazują

Takie to są już te kobiety...

Bajeczna komedia w 7 aktach z czasów Hieronima Bonapartego wesołego i miłośnika zabaw, — W gł. roli **Harry Liedke** i przepiękna **Alicja Illecky** **dziś w Apollo.**

WYTWORNE URZĄDZENIA WNETRZ. SALON MEBLI STYLOWYCH

B. Poloniecki i Matwijowski

Lwów, Klementyna Tańskiej 1 (obok Hotelu George'a) 5238

Kompletne wykwintne urządzenia jadalń, pokoi męskich, sypialń — **Dywany** — **Kilimy** — **Makaty** — Obrazy — Rzeźby — Haity — Fortepiany.

gościnność do pewnych granic, jeśli Radicz granice te przekroczy, to wystąpi się przeciw niemu wedle prawa, w którym się znajduje.

Traktat handlowy z Finlandją.

Rozpoczęte dn. 14 bm. pertraktacje z przedstawicielami Finlandji w sprawie zawarcia traktatu handlowego, prowadzone pod przewodnictwem b. ministra fińskiego prz. myśli i handlu p. Prokopa i podsekretarza stanu w MSZ. p. Strasburzera, zostały narazie zawieszono, z powodu wyjazdu tego ostatniego do Genewy. Ostatnie

posiedzenie odbyło się w poniedziałek; stwierdzono na niem, że większość artykułów przyszłego traktatu już uzgodniono; między innymi przyjęto przepisy, dotyczące położenia obywateli obu państw, towarzystw akcyjnych, opodatkowania, zakazów i ograniczeń importu i eksportu, tranzytu, transportów i żeglugi. Wznowienie rokowań przewiduje się dn. 1 października br. Przez ten czas pracować będzie komisja redakcyjna nad ustaleniem ostatecznym uzgodnionych w zasadzie artykułów.

Antygreckie demonstracje we Włoszech.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Tryestu: Wczoraj wieczorem na placu Wolności tłum urządził demonstrację przeciw Grekom. Demonstranci zdemolowali kawiarnię odwiedzianą przez Greków, następnie udał się tłum do kościoła i szkoły greckiej, gdzie zerwał kilka tablic z napisami greckimi i wrzucił do morza. Karabi-

erzy przeprowadzili porządek, przed konsulatem greckim ustawiono silne patrole.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi, że w Neapolu urządzono demonstrację przed konsulatem greckim. Godła greckie zniszczono, okna wybito, konsula zmuszono do wydania chorągwi greckiej, którą podarto w strzępy.

Sprawa mniejszości narodowych w Trybunale haaskim.

Warszawa. (PAT.) Na publicznym posiedzeniu międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w Haadze dn. 27 bm. rozpatrywano sprawę interpretacji postanowień o obywatelstwie zawartych w traktacie dodatkowym podpisanym przez Polskę, Rumunję, Czechosłowację i Jugosławię i mocarstwa sołuszniczo.

Sprawa obywatelstwa polskiego została przekazana Trybunałowi Ligi Nar. do wydania opinii doradczej. 1) co do uprawnienia Rady Ligi Nar. do interwencji w sprawach obywatelstwa, 2) w sprawie uznania kompetencji Ligi Nar. co do słuszności interpretacji stosowanej do art. 4 o mniejszościach narodowych przez rząd polski.

O wejściu sprawy na porządek dzienny sesji trybunału zawiadomiono zgodnicie z regulaminem wszystkich członków Ligi, a ponadto prezydent trybunału zawiadomił również Stany Zjednoczone i Niemcy. Rząd polski zażądał przesłuchania polskiego rzecznika.

Na posiedzeniu 27 bm. rzecznik polski prof. Rostworowski uzasadniając w 3 godzinnym przemówieniu polską tezę zanalizował klauzulę art. 12 traktatu o mniejszościach, oddając postanowienia o ochronie mniejszości narodowych pod opiekę Ligi Narod. Zestawiwszy postanowienia traktatu o mniejszościach obowiązującego Ru-

munie i traktatu obowiązującego Armenię oraz konwencję polsko-niemiecką o Śląsku Górnym prof. Rostworowski wykazał, iż zarówno wielkie mocarstwa w okresie zawierania traktatu, jakoteż Liga Narodów, która współdziałała przy konwencji górnośląskiej wyodrębniły przepisy o obywatelstwie z kompleksu spraw mniejszości.

Następnie uwydatnił, że Niemcy, którzy ubiegają się o obywatelstwo z mocy art. 4 są dopiero kandydatami na członków mniejszości i nie mogą korzystać z gwarancji, które dotyczą mniejszości wchodzących organicznie w skład Polski. Stwierdziwszy, że uzyskanie obywatelstwa musi być warunkowane zamierem pozostania na całe życie w kraju, wyznał, że masy niemieckie, nasyłane z Prus nie mogą być uważane za moralnie związane z Polską. W końcu rzecznik polski skrytykował redakcję pytań postawionych trybunałowi, wyrażając przekonanie, że pierwotna redakcja obejmowała szerzej zagadnienia dając trybunałowi możność dania wyczerpującej odpowiedzi.

Termin orzeczenia trybunału nie da się określić. Trybunał nie wydał jeszcze swojej opinii w sprawie kolonistów niemieckich w Polsce, która to sprawa była przedmiotem obrad trybunału w dniu 2 sierpnia.

Zwycięstwo partji rządowej w Irlandji.

Londyn. (Tel. wł.) 30 sierpnia. Aczkolwiek wynik wyborów w Irlandji de iutywnie nie jest znany, to jednak na podstawie wyników dotychczasowych twierdzić można z pewnością, że wybory dadzą wielkie zwycięstwo partji rządowej. Z 11 ministrów wybrano dotychczas 8, między innymi wybrano też prez. denta ministrów Cosgrave. Dotychczas wybrano 18 posłów z partji rządowej a tylko trzech rewolucjonistów, między innymi hr. Markiewiczowa, znana z głośnego pro-

cesu irlandzką działaczkę. Udział w wyborach naogół słaby.

Dublin. (PAT.) Wybory do parlamentu irlandzkiego odbyły się w poniedziałek i miały przebieg spokojny. Według dotychczasowych wyników stronnictwa rządowe odniosły zwycięstwo. Wybrani zostali prezydent Cosgrave i kilku ministrów obecnego gabinetu, 16 republikanów, 4 z partji rolników, 3 z partji pracy i 2 niezależnych

Dublin. (PAT.) Według ostatnich obliczeń, partja rządowa uzyskała przy wyborach do parlamentu 27 mandatów. Republikanie 9, niezawili 7, partja robotnicza 14, partja dierż. roln. 4. De Valera uzyskał w hrabstwie Clare trzy razy tyle głosów ile trzeba było otrzymać dla uzyskania mandatu. Prez. Cosgrave był wybrany większością 12.000 głosów.

AFRYKA ZA DOPUSZCZENIEM NIEMIEC DO LIGI NARODÓW.

Genewa. (PAT.) Delegacja południowej Afryki zamierza podobno podjąć inicjatywę na rzecz dopuszczenia Niemiec do Ligi Nar.

DROŻYZNA W NIEMCZECH.

Berlin. (PAT.) Koszt utrzymania wzrósł w czasie od 20—27 bm. o 57 procent.

Berlin. (PAT.) Od jutra boch mek chleba niemieckiego kosztować będzie 650.000 mk., bułka 33.000 mk.

Berlin. (PAT.) Zjazd prawników niemieckich zapowiadany na 11 i 12 września został odwołany ze względu na sytuację finansową i polityczną Niemiec.

Berlin. (PAT.) Dzienniki donoszą, że niemiecki minister finansów odbył konferencję z przedstawicielami organizacji urzędniczej w sprawie wypłacania trzymiesięcznej płacy z góry. Minister oświadczył, że w przyszłości płace asygnowane będą tylko na miesiąc z góry.

ROZSZERZANIE OKUPACJI

W ZAGŁEBIU RUHRY.

Paryż. (PAT.) Dzienniki donoszą z Akwizgranu, że linia kolejowa Kall-Schleiden-Helenthal przeszła pod zarząd władz francuskich. Dotąd pozostawała ona pod zarządem niemieckim.

WZROST BEZROBOCIA W ANGLJI.

Londyn. (PAT.) Według zestawienia urzędu statystycznego liczba bezrobotnych w Anglii wynosiła w ostatnim tygodniu 1.223.300, wzrosła zatem w stosunku do poprzedniego tygodnia o 11.426.

BENESZ W WATYKANIE.

Rzym. (PAT.) Podana wczoraj przez niektóre dzienniki wiadomość, jakoby dr. Benesz był przyjęty przez papieża na audjencji, niezgodna z prawdą. Benesza w zastępstwie kard. Gaspariego, będącego na urlopie, przyjął msgr. Borgongini. Rozmowa trwała półtorej godziny.

WOJENNE WYDATKI HISZPANJI.

Madryt. (PAT.) Na posiedzeniu Rady ministrów, minister finansów wskazał na konieczność zmniejszenia wydatków na wyprawę marokańską, które wynoszą dziennie 1 milion pesetów

BANDYTYZM W CHINACH.

Londyn. (PAT.) „Daily News“ donosi z Szanghaju, że w prowincji Szetzu zamordowano dwóch angielskich misjonarzy.

ESTONJA A NIEMCY

Warszawa. (PAT.) Poselstwo estońskie komunikuje: W „Basler Nachrichten“ pojawiła się w ostatnich czasach wiadomość, jakoby Estonia zawarła z Niemcami tajną umowę na mocy której Niemcy mogą przewozić amunicję do Rosji przez terytorjum Estonji. Ponieważ niektóre dzienniki polskie powtórzyły tę wiadomość, poselstwo estońskie zostało upoważnione do sprostowania, że Estonia nie zawarła z Niemcami żadnej takiej ani jawnej, ani tajnej umowy. Zawarto tylko układ mający charakter czysto ekonomiczny, był on ogłoszony w dzienniku urzędowym w Rydze „Teataja“.

ROKOWANIA LOTEWSKO-ESTONSKIE.

Ryga. (AW.) Przed kilku dniami udała się do Tallina (Rewla) delegacja rządu lotewskiego dla prowadzenia rokowań o zawarcie umowy handlowej z Estonią. Umowa ta projektowana była od dawna, a zawarciu jej na przeszkodzie stawało stanowisko Estonii, powstrzymującej się od zawarcia takiego układu. Estonia bowiem o wiele wcześniej niż Lotwa ustabilizowała swe wewnętrzne stosunki handlowe i finansowe.

Geograficzne położenie Rewla przy czyniło się do tego, że jako port zaczął on odgrywać o wiele większe znaczenie niż Ryga. Transyt z Rosji skierowano na Rewel, a Estonia mając ogromne dochody z cła, szybciej niż Lotwa doprowadziła swe stosunki gospodarcze do równowagi. Wspólne taryfy kolejowe, unia celna i inne ulgi projektowane przez Lotwę mogły pozbawić Rewel i samą Estonię, czerpiącą ze swego portu główny dochód państwowy — stanowiska dominującego. Lotwa również obawia się zniesienia granicy celnej ze względu na wiele słabszy stan przemysłu drzewnego na Lotwie w porównaniu z Estonią. Przypuszczać więc można, że w przyszłej umowie wymienione będą towary podlegające cłu na granicy i w ten sposób usunie się trudności zawarcia umowy.

Polska, która prowadzi handel z Lotwą i Estonią miałaby po zawarciu tej umowy łatwiejsze zadania, gdyż traktowałyby mogła obydwaj państwa jako pewną gospodarczą całość.

ZAPOTRZEBOWANIE WALUTY POLSKIEJ W NIEMCZECH.

Gdańsk. (AW.) W ostatnich dniach zaznaczyła się znaczna różnica między kursami marki polskiej w Gdańsku i w Berlinie. W ubiegły wtorek płacono za markę polską 26, gdy w Berlinie ponad 30. „Gazeta Gdańska” dopatruje się przyczyn tej różnicy w ogromnym zapotrzebowaniu waluty polskiej w Niemczech.

W Katowicach na miliony dziennie zakupuje się marki polskie dla zapłacenia węgla górnośląskiego, sprawdzanego do Niemiec w większej niż dotąd ilości, gdyż przy obecnym stanie waluty Niemcy nie mogą zaopatrywać się w węgiel angielski. Senat gdański poczynił kroki w Berlinie, aby zakupy waluty polskiej czyniono w Katowicach z pominięciem Gdańska, aby nie wywoływać w Gdańsku zwyżki marki polskiej, co uniemożliwiłoby Gdańskowi zakup produktów polskich.

SEN. SZARSKI O UZDROWIENIU PIENIĄDZA.

Warszawa. (AW.) Sen. Szarski ogłosił w „Rzeczypospolitej” artykuł p. t. „Uzdrowienie pieniądza”, w którym wywodzi, że upadek waluty to prawie wyłącznie skutek inflacji, której zębne działanie nie zależy najzupełniej od gospodarczej siły narodowego organizmu. Zaramowanie w Polsce inflacji w obecnym stanie rzeczy może nastąpić dopiero po uzyskaniu kredytu zewnętrznego, albo realizacji którejśkolwiek części majątku państwowego. Po zafrzymaniu emisji marek niepokrytych, dewaluacja natychmiast ustanie a drożyzna się zatrzyma. W dalszym ciągu sen. Szarski przytacza szereg argumentów, przemawiających za użyciem pożyczki zewnętrznej i zamowaniem inflacji. Kończy uwagę, że w tak pomyślanym planie uzdrowienia pieniądza założenie banku biletowego jest ostatnim etapem reformy a nie krokiem pierwszym.

REFORMY W KOLEJNICTWIE.

Warszawa. (AW.) W min. kolejki odbyła się konferencja poświęcona reformie gospodarki kolejowej z udziałem ministra kolejki, komisarza oszczędnościowego i ekspertów. Powzięto uchwałę, dotycząca doraźnych oszczędności w gospodarce kolejowej i zmian organizacji kolejnictwa w kie-

PREMIERA INAUGURACYJNA NOWEGO SEZONU MARYSIEŃKA 5245 KOPERNIK

Poleźny drama, rozciągający dzieje faworyty królewskiej w 6-ciu wielkich aktach p. t. **LOLA MONTEZ** w roli tytułowej **EILLEN RICHTER** słynna art. dram.

Teatr liter. — artystyczny

Dyr. B. Bronowski „**BAGATELA**” Lwów, Rejtana 3.

Uroczyste otwarcie sezonu w sobotę 1. września 1923.

Część solowa: E. de Silvia, B. Bronowski, S. Bronecki, Bochenkiewiczowie, Jackie and Marta.

WIWAT TARGÓW WSCHODNIE wielka rewja aktualna pióra Bebe.

Nowe dekoracje podzta A. M. Swinarskiego. Początek o godz. 8.30 wieczorem. 5235

O siedzibę parlamentu tureckiego.

Berlin. (AW.) Zgromadzenie Narodowe w Angorze po ewakuacji Konstantynopola przez wojska sprzymierzone w komplecie przyjeżdża do Konstantynopola, gdzie odbędzie się sesja. Przypuszczać można, że wobec niedawnej dyskusji nad tem, czy Zgromadzenie Narodowe obradować ma w Konstantynopolu, czy też w

Angorze, poruszona będzie również na tej sesji sprawa stałej siedziby parlamentu tureckiego.

Na panówkę zawarcia pokoju, rząd turecki puścił w obieg marki pocztowe, wyobrażające postać Kemala paszy w uniformie wojskowym, stojącego przy zburzonym moście i zniszczonej wsi

Mowa inauguracyjna Kemala Paszy.

Paryż. (AW.) „L'Information” donosi, że w mowie inauguracyjnej wygłoszonej na pierwszym posiedzeniu nowego Zgromadzenia Narodowego, Kemal Pasza oświadczył między innymi: Naród turecki dzieży losy swe we własnych rękach. Świat cały spogląda na Turcję z zaciekawieniem, pragnąc widzieć w jaki sposób wykorzystają owoce swego zwycięstwa. Uwolniliśmy się od nieznośnej ciężaru kapitulacji, która leżąc ciężkim brzemieniem na naszych karkach nie pozwalała nam podnieść głów do góry. Uwolniliśmy się od szkodliwych wpływów sułtanatu. Przed Turcją stoją obecnie 2 najważniejsze zadania: Opieka nad 100.000 obywateli turec-

kich, którzy przybyli z Europy do Azji i którym trzeba dać prace i zabezpieczyć dach nad głową, oraz odbudowa zniszczonych przez wojnę obszarów. Naród turecki który posiada tak wiele zalet wojskowych, jak odwaga, wytrzymałość i dyscyplina nie odznacza się zbytnimi zdolnościami w dziedzinie organizacji i techniki rządzenia. Ludzie, którzy stoją na czele rządu, będą się starali wydobyc z obywateli maksimum wysiłku dla dobra państwa”.

Angora. (PAT.) Komisja dla spraw zagranicznych zgromadzenia narodowego rozpoczęła dyskusję nad traktatem turecko-polskim.

runku jej ujednostajnienia. Powołano również komisję, której zadaniem będzie przeprowadzenie dyrektyw uchwalonych na konferencji prac

O DOBRĄ GOETZ-OKOCIMSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 30 sierpnia. Przez trzy dni ubiegłe obradowała po raz ostatni w obecnym składzie Główna Komisja Ziemska, która załatwiła około 150 spraw drobniejszych, przeważnie przewłaszczeniowych, głównie w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Ze spraw ważniejszych rozpatrywano wniosek Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Przemyślu o wywłaszczenie dóbr Jana Goetza Okocimskiego w powiecie tarnobrzskim. Ponieważ p. Goetz Okocimski posiada wielkie dobra w województwie krakowskim, a Okręgowy Urząd Ziemi w Krakowie zamierza, jak słyhać, wystąpić również z wnioskiem o wywłaszczenie, przeto Główna Komisja Ziemska odroczyła wniosek przemyski, celem łącznego rozpatrzenia z wnioskiem krakowskim.

Z KONGRESU • BADAŃ PSYCHICZNYCH.

Warszawa. (AW.) Drugi dzień obrad II. międzynarodowego kongresu metapsychicznego poświęcony był fachowym referatom, wygłaszanym w języku francuskim. Dr. Geley z Paryża wygłosił referat o doświadczeniach z Janem Guzikiem w paryskim Instytucie metapsychicznym. Przedstawił on sprawozdanie z 80 seansów, dokonywanych w warunkach, które wyłączały wszelką mistyfikację. Szereg zjawisk ustalonych na tych seansach można podzielić na 3 kategorie: 1) przesuwania i przerzucania przedmiotów, 2) zjawisk świetlnych, 3) wrażenia dotykowych osób obecnych na seansach. Protokoły doświadczeń z Guzikiem, zaopatrzone podpisami 30 osobistości wybitnych ze świata naukowego,

stwierdzają, że zjawiska te nie mogą być żadną miarą złożone na korb mistyfikacji.

Następnie wygłosił prof. Sudre referat p. t. „Hipotezy spirytystyczne w świetle doświadczeń”. Zdaniem prelegenta zjawiska spirytystyczne, dokonane w ostatnich latach pod ścisłą kontrolą należą do faktów ustalonych. Jednakowoż teoria spirytystyczna życia pozagrobowego nie wytrzymuje krytyki naukowej. Prof. Sudre wypowiedział się również krytycznie co do hipotezy obcowania z duchami osób zmarłych. Popołudniu dalszy ciąg narad.

PERSONALJA POLITYCZNE.

Warszawa. (PAT.) „Rzeczpospolita” donosi, że marszałek Trąpczyński wyjechał wczoraj przez Lwów do Jaworzyny i powróci do Warszawy za kilka dni.

Warszawa. (AW.) Prez. ministrów Witos przyjął dziś na audyencji wiceadmirała amerykańskiego Andrews, który na pokładzie krążownika „Pittsburg” przybył do Gdańska.

KURSY SPORTOWE W BIEDRUSKU

Poznań. (PAT.) Ogólnopolskie centralne zjednoczenie młodzieży urządza w Biedrusku kursa sportowe i kulturalno-oświatowe, mające na celu kształcenie instruktorów wychowania fizycznego dla stowarzyszeń. Stowarzyszeń takich istnieje w Polsce 1200, a należy do nich 100000 młodziży wyłącznie pozaszkolnej.

Kowro. (AW.) W końcu sierpnia nastąpi otwarcie wicekonsulatu litewskiego w Dźwińsku. W ten sposób Litwa kowieńska będzie miała przez swego posła w Rydze 1 konsulata i 2 wicekonsulaty na Lotwie.

Gdańsk-Lwów.

Przed kilku dniami zawiązał się w Gdańsku komitet, będący wyrazem zainteresowania tamtejszych sier dla polsko - gdańskich stosunków handlowych, a w szczególności dla naszych Targów Wschodnich. Zawżazanie się jego poprzedził wyjazd dyr. Henryka Grosmana do Gdańska i jego konferencje z tamtejszymi sferami przemysłowo - handlowymi.

O poważnej akcji w tej dziedzinie, zainicjowanej, swadczą nazwiska członków wymienionego komitetu, w skład którego weszli: prezes Rady Portowej S. Wajcar p. Reynier, generalny dyrektor Stoczni gdańskiej p. Noe, senator Jewełowski, prezes i sekretarz Stowarzyszenia kupców i przemysłowców polskich w Gdańsku pp. Kierski i Kochański, reprezentanci gdańskiej Izby handlowej, Związku eksporterów i importerów przy współudziale sędziego gdańskiej Izby handlowej dr. Heinemann i członków Rady Portowej pp. Stefana Grabskiego i dr. Thomsena dyrektor Rady Portowej dr. Nagórka kier. Targów Gdańskich p. Franke.

Komitet ten mając poparcie ze strony Generalnego Komisarjatu Rzeczypospolitej, urządził na III. Targi Wsch. dwie wycieczki, które przybędą do Lwowa 10. września: 1) wycieczkę dyplomatyczną, złożoną z konsulów i reprezentantów państw w Gdańsku akredytowanych i 2) wycieczkę przemysłowców i kupców. W łączności z pracą Komitetu urządziła Gdańska Izba handlowa biuro informacyjne na terenie III. Targów Wschodni h. Dla spraw eksportu i importu via Gdańsk, które będzie czynne pod kierunkiem dr. Chrzana i wyda specjalną publikację wspólności interesów Gdańska i Polski poświęconą. Rada Portowa dostarczy map, planów i zdjęć z portu, nadto wyda osobną broszurę uwykułającą znaczenie portu gdańskiego dla Polski i tranzytu przez Polskę. — Poza tem planowane są w czasie Targów Wschodnich konferencje (m. in. dyrektora Rady Portowej p. Nazorskiego) i odczyty w lwowskiej Izbie handlowej i przemysłowej, które wygłoszą przedstawiciele Gdańska i Lwowa oraz t. zw. „dzień morski”, który będzie miał na celu popularyzowanie idei handlu morskiego i wzajemnych polsko - gdańskich stosunków handlowych.

Gdańsk. (AW.) Onegdaj wybuchł pożar na lotnisku gdańskim. Spłonęły doszczętnie 2 szopy, w których znajdowało się kilka cennych motorów i wiele wartościowego materiału

NADESLANE.

Ogłoszenie.

Komenda Okręgu IX Policji Państwowej w Tarnopolu przyjmuje oferty na dostawę większej ilości owsa. Oferty z dokładnem wyszczególnieniem warunków dostawy nadsyłać do działu gospodarczego tejże komendy w Tarnopolu.

Termin składania ofert do dnia 5-go września 1923 roku. 4223

Nekrologia.

Nabożeństwo żałobne za spóś duszy sp.

Inż. Bronisława Biesiadzkiego starszego radcy kolei oznaczonego krzyżem kawalerskim „Odrodzenia Polski” odbędzie się w poniedziałek 3. września br. o godz. 8 rano w kościele św. Marji Magdaleny. 5218

OO. Bazylijanie w Buczaczu dawniej a dziś.

Nad schowanym w jarze Strypy Buczaczem od południowo-wschodniej strony wznosi się klasztor OO. Bazylianów. Jadący koleją w stronę Czortkowa podróżni nie widzą miasta, tylko dwie smukłe bazylijskie wieże.

Starszy jednak od tego był monaster, położony w oddaleniu około 4 km. na południe od miasta, na lesistym stoku jaru Strypy. Dziś pozostały tylko dobrze stosunkowo zachowane ruiny. Według podania mieszkali tu czerńcy, których wymordować mieli Tatarzy. Czerwonego koloru trawka, rosnąca nad wytryskającym tu obok klasztoru ze ślasy źródłem, które jako strumyk pięknym wołospaćem stacza się w dolinę Strypy, ma wskazywać miejsce mordu. „Monasterek” — tak dziś te ruiny nazywają — jest ulubionym miejscem wycieczek tych, którzy świeżym chęcią odetchnąć powietrzem i w pięknych lubują się w dokach.

Skąd ci czerńcy tu przybyli i czy niegdyś mieli monaster w Buczaczu, poślanie nie mówi. Pewnym jest dopiero to, że gdy po wygaśnięciu starego rodu Buczaczech przeszło miasto z początkiem 17-go wieku stałe w posiadanie Potockich, natenczas Stefan Potocki, wojewoda brański — on sam, czy też żona jego Maria Mohylanka — sprowadził do Buczacza prawosławnych czerńców i wybudował im klasztor na przeciwległym od północnej strony zamku wzgórz. Lecz już w połowie 17-go wieku wygnali ich stąd kozackie prawdopodobnie burze, a monaster zajęli Dominikanie, zniesieni znów za czasów Józefa II.

Początek dzisiejszych Bazylianów sięga początku 18-go wieku a sprowadził ich z Litwy strażnik w. koronny Stefan Potocki i obok starożytnego, pustką stojącego kościółka św. Krzyża zbudował im „dworek”. Arcybiskup lwowski Skarbek na prośbę fundatora pozwolił im zająć kościółek a następcą jego na własność OO. Bazylianom przekazał.

Stało się to już wtedy, gdy dziedzictwo Buczacza przeszło na syna Stefana Mikołaja Polockiego, starostę kaniowskiego. Pan starosta Kaniowski to niesłychanie ciekawy typ magnata polskiego z 18-go wieku. Pan o szlacheckich porwach, których liście pamiętki po dziś dzień w obrzymich swojego czasu dobrach się zachowały, odznaczał się wybitną fantazją magna-

ką, z której płynęły również liczne wybryki. To pewna, że obok dzwawstw wielkopolskich cechuje Starostę kaniowskiego szlachetność umysłu i rzadko na owe czasy hojność na cele publiczne. Mieszkał skromnie, w każdy piątek przebrany za dziada siał pod figurą Matki Boskiej i żebrał, ale obywateli dochodów z dóbr nie wywoził za granicę, lecz używał na wzniesienie wspaniałych gmachów, jak ratusz sławny buczacki, na fundowanie kościołów, cerkwi i szkół.

Starosta Kaniowski był także wielkim dobrodziejem i protektorem OO. Bazylianów. Jego przeważnie kosztem na miejscu rozebranego kościoła św. Krzyża wyrosła okazała cerkiew, ale niestety artystycznie wewnątrz malowidła zamazali teścińscy Ojcowie i przykryli je po większej części urągającymi wszelkiemu poczuciu estetycznemu bohomazami.

Północne skrzydło zabudowań klasztornych przeznaczone było na mieszkania zakonników i na pomieszczenie konwiku a południowe na pomieszczenie szkół.

Bowiem Potocki założył tu „szkoły na ćwiczenie młodzieży w nauce i pobożności z konwiktem” aktem fundacyjnym, wystawionym w grodzie halińskim dnia 21. grudnia 1754 r. i tam oblatowanym na podstawie instrukcji sejmiku halińskiego z dnia 30. stycznia 1764 (Archiwum aktów grodzkich i ziemskich t. zw. Bernardyńskie, castr. Halić, t. 264, str. 2619 i nn.).

Na utrzymanie tych szkół zapisał Potocki dwie wsie: Zieloną i Dźwinoogród, ze wszystkimi dobrami tych korzyściami. „Żeby zaś — stanowi dalej legat — funduszu mojego niniejszego przedsięwzięty odemnie najskuteczniejszy był sukces i żeby żądaniu memu w potomne czasy dążyć zadosyć, w Bogu Najprzewielebniejszego Imci X. Prowincjała i Imci X. Rektora i sukcesorów ich po sobie następujących wiecznie obowiązanych z racji funduszu na szkoły i konwikt mieć chcę, aby na tych obydwu funduszach nie mniej jak ośmiu w tem kolegium mieszkało zakonników, z których powinien być rektor jeden, kaznodzieja jeden, spowiedników dwóch, prokurator jeden i trzech profesorów: jeden infimy, drugi gramatyki cum sinaxi, trzeci retoryki w az z poetyką, którzy zdali i przykładowi w potomne czasy naznaczeni być mają. W konwiktach przytem ma być studentów 12, którzy z drugimi nie łącząc się mają mieć w tym konwiktach wikt osobliwy jakoto: w dniu skromne barzecz z mięsem lub rosół, sztukę mięsa jarzynę i pieczeń na obiad a na wieczerzę potraw

trzy. We dniach postnych po trzy potrawy na obiad i na wieczerzę z przydaną rybą lub śledzi. Śniadania i podwieczorki codziennie mieć będą”. Z ubrań mają dostawać: „po czokmani i żupanowi i po jednych spodniach na rok, po jubece i bekieszce zimowej, barankami podszytej na dwie zimy, sukna trzydziestowego konwent sprawić obligowany będzie, tudzież czapek, butów, chust co schodzą, ma się dawać, a pościel z domu mieć każdy powinien będzie. Praczkę, cyrulika i lekarza dla nie buczackich konwiktów ma opłacać... Oprócz zaś konwiktów studentów innych X. Rektorowi niniejszym i następcom ad libitum przyjmować pozwala się, którzyto studenci w szkołach wyższych wyrażonych uczeni i w obyczajach ćwiczeni być mają a wraz z konwiktorami mszy św. słuchać codziennie czasu elewacji pieśń „Przed tak wielkim sakramentem” śpiewać po winni będą. A każdej soboty godzinki O Niepokalanem Matki Bożej Poczęciu po polsku i codziennie także po skończonych szkołach poobjednich pieśń Przechystaję Diwa Maty i Pod Twoją miłość i O Święty Krzyżu po rusku obowiązani śpiewać będą”.

Takie ciążyły na OO. Bazylianach obowiązki ze względu na utrzymywanie szkół i konwiktów nie wykluczając modlitw i mszy św., które mieli odprawiać. I obowiązki te dawni Bazylijanie wypełniali, utrzymywali gimnazjum, przez czas jakiś preperandę a w czasach ostatnich szkoły normalne i gimnazjum niższe.

Pod koniec jednak 19-go wieku austriacka zasada „divide et impera” pomogła OO. Bazylianom do zrzucenia z siebie obowiązku utrzymywania szkół — naprzód normalnych na rzecz kraju a potem gimnazjum na rzecz państwa (roku 1893).

Jeszcze przed upaństwowieniem gimnazjum chciał rząd wprowadzić wykładowy język ruskim zamiast polskiego i zażądał od rektora, ks. Ireneusza Jaworskiego, ówczesnego dyrektora, męża światłego, dobrego pedagoga i przyjaciela młodzieży, wykazu uczniów ze względu na narodowość i oświadczenia się w kierunku języka wykładowego. Ten w odpowiedzi podał cyfrę Polaków i Rusinów i wyraziłnie zaznaczył, że „wszyscy mówią po polsku” zmiana więc języka wykładowego nie potrzebna.

Także co do konwiktów spełniali nie-reformowani Ojcowie warunki aktu fundacyjnego a jakkolwiek może nie zawsze stosowali się do zastrzeżenia wyrażonego w uchwałach sejmiku halińskiego, że wsie Zielona i Dźwinoogród

zostały zapisane „ku uczczeniu szkół publicznych i na konwikt dla młodzieży szlacheckiej”, to przecież w rzeczywistości wiadomo, że jeszcze pod sam koniec przeszłego stulecia bywało w konwiktach po 6 Polaków i 6 Rusinów. Stosunek ten zaczął się dopiero zmieniać, kiedy OO. Bazylijanie pozbyli się gimnazjum; wienczas pozostałym jeszcze w konwiktach kilku Polakom tak dokuczali, że ci musieli konwikt opuścić a pozostali tylko Rusini. Ci jeszcze w pierwszych latach tego wieku do państwowego gimnazjum uczęszczali, jednak już na parę lat przed wojną w gimnazjum konwiktów nie widzimy.

Tak wyzbyli się OO. Bazylijanie głównych według aktu fundacyjnego ciężarów na nich obowiązków — nie powiem wszystkich, bo zapewne modły i msze św. tym aktem nakazane odprawiają, lecz zapewne w obawie, aby ich ś. p. fundator nie słyszał, portret jego z cerkwi wyrzucili. Niektórzy twierdzą, że razili ich kontusz czerwony i karabela, co przecież trudno przypuścić tem bardziej, że Ojcowie z przyjaźni dla Polaków w miesiącu maju nawet kalendarz zrywali i razem z Polakami zaczynały nabożeństwa majowe — chociaż i tu złośliwi twierdzą, że stało się to dlatego, aby Polaków od wyjechać od chodzenia do kościoła.

To wszakże przyznać trzeba, że OO. Bazylijanie jakąś szkołę utrzymują — jednak nie „publiczną” ani nawet prywatną, ale jakąś sekretną, bo ani inspektor szkolny okręgowy tam nie zagląda, ani wizytatorowie ani Kuratorium O. S. L. ani nawet Ministerium nie wiadomo, czego tam uczą i jak wychowują. Że nie na dobrych obywateli Rzeczypospolitej Polskiej to pewne, bo jej przecież sami Ojcowie nie uznają, o czem zaświadczyć mogą akta spisu ludności i wstrzymanie się od głosowania przy wyborach do Sejmu i Senatu. A przecież nie brak w Buczaczu szkół publicznych, do których, by wychowankowie klasztorni mogli uczęszczać.

Tak jest dziś i rzecz niesłychanie dziwna, że ani prawi potomkowie fundatora ani rząd polski nie skorzysta z przysługującego mu prawa i nie przypomni Ojcom, że nie podlegała rządom Potruszewycza tylko rządowi Rzeczypospolitej Polskiej i zrzekłszy się obowiązków także i dobrodziejstw fundacji zrzec się powinni.

Bardzo by było wskazaniem i pożądaniem z wielu względów, aby rząd w końcu tą sprawą się zajął i wglądniejszy w akt fundacyjny i w dzisiejsze się zachowanie Ojów wysnuł z tego odpowiednie konsekwencje.

WŁADYSŁAW KOZICKI 92)

Ziemia.

Powieść.

KSIĘGA WTORA.

Lemiesze ducha.

—o—

— Mogę wyć z bólu, a ta ziemia uragać mi będzie i śmiać się askrawymi fanfarami śmiecia. Mogę szaleć z rozkoszy i szczęścia, a ona ryczeć będzie burza z ulewą. Mogę odejść od niej na zawsze, a ona wdzięczyć się będzie tak samo do tego, który po mnie zacznie laskotać jej łono!

— Jak tamta! Jak tamta, potępiona i przeklęta!

— Nierządnicę!

Z o głą samoudręczeń wyrwało go pukanie do drzwi.

Wszedł rząda Łachodkiewicz w do skonałymi humorze, z jedną ze swych wiernych butelek wódki, comową lub kancelaryjną, dobrze już pokumany. — Andrzej słuchał cierpliwie jak przez sen jowialnego i rubasznego dowcipami zaprawionego opowiadania o krowie, która się ocieliła, o koniu ochwacowanym, o planach na najbliższy rok gospodarczy i o potrzebie rozszerzenia plantacji buraków cukrowych.

Wreszcie nie wytrzymał. Zerwał się z krzesła, z niewidywaną nigdy u

niego gwałtownością grzmotnął pięścią o stół i wybuchnął:

— Wszystko to bardzo dobrze, kochany panie, ale to mnie nic a nic nie obchodzi!

Łachodkiewicz aż przeżegnał się ze zdumienia.

— Jakto pana nie obchodzi? Gospodarstwo pana nie obchodzi, pana, takiego zapalonego agronoma? Niby co to znaczy, panie tego, jak się nazywa?

— To znaczy, że jutro stąd wyjeżdżam na zawsze.

Rząda otworzył szeroko oczy. Malowało się w nich najpierw oburzenie, potem niedowierzanie, w końcu zrozumienie i współzucie. Oparł rękę na ramię Andrzeja i przemówił serdecznie:

— Panie Szczerba, panie mój zany i dobrodzieju, nie trzeba się poddawać rozpaczy. Kobeta — wiadomo — nuch marny, wietrzna istota — jak mówił panie tego, jak się nazywa. Dlatego ja od bab trzymałem się zawsze zdaleka i zostałem starym kawalerem. Stało się nieszczęście, no to się stało, stał się skandal, no to się stał. Jechał go sek. Trzeba płunać na to, zebrać się w kupę i zapomnieć.

— Ja też zebrałem się w kupę i wyjeżdżam.

— To czyste warjactwo i szaleństwo. Pożaluj pan tego. A co będzie

z Łanowcem? Ja mówię otwarcie, że sam nie poddam. Jedem folwark — dobrze, ale cały klucz? To nie dla mnie. Ja stary praktyk, na nowych wymyslach się nie znam. Pani Mazowiecka od czasu tego nieszczęścia, tak że już do niczego.

— Przewidziałem to wszystko — odparł Andrzej — Zdanowski, mój starszy kolega z Dublan, czeka ra objęcie w własny zarząd swych dóbr, których dzierżawa ekspiruje za dwa lata. Tymczasem zgodził się od wiosny objąć administrację Łanowca. W sprawach bardziej osobistych i poufnych właścicieli będzie także doradzał i pomagał Łaniecki, którego już o to prosiłem. Postanowienie moje jest nieodwołalne. Serdecznie panu dziękuję za współpracę, życzę jak najlepszego powodzenia i polecam pańskiej opiece tych dwóch biednych staruszków, których tu zostawiam. Co sam z sobą zrobię, nie wiem jeszcze. W każdym razie do roli nie wrócę, nabrałem wstrętu do tej pracy.

— To szaleństwo, czyste warjactwo — bądał Łachodkiewicz, zgnajac się rozrzewniony. — Niech się pan rozmyśli, z serca radzę. Baba, choćby najlepsza nie warta, aby mężczyzna dla niej... panie tego, jak się nazywa.

Tego samego wieczora Andrzej pożegnał się z teściem i z paną Mazowiecką, którzy wprawdzie byli już u-

przedzeni o jego zamiarach, ale nie chcieli wierzyć w ich realizację, bo Szczerba był teraz jedyną podporą i ostoją ich starości. Usłyszawszy, że już nazajutrz ma wyjechać, oboje odczuli to jako rzeczywiste, nowe nieszczęście. Pani Proszewska nie wyrzekła ani słowa protestu, tylko niżej jeszcze pochyliła swą zgnęaną głowę, a cienie usta jego wykrzywił na chwilę nerwowy skurcz cierpienia. Pani Mazowiecka uczuła się tak nieszczęśliwą, że nawet nie miała sił głośno, według zwyczajów, lamentować, a tylko wyszeptala cicho:

— Tego mi jeszcze tylko brakowało!

Andrzej przeproszał ich i pocieszał jak mógł, serce mu się krajało z bólu, ale był niewzruszony.

— Tu — mówi — każdy sprzęt, każdy kamień, każde drzewo przesycone jest dla mnie tą, która odeszła, a to doprowadza mnie do szaleństwa. Muszę się od tego oderwać i zapomnieć, zapomnieć za wszelką cenę, jeżeli mam żyć, a umierać mimo wszystko nie chcę.

Nazajutrz wyjechał. Wodniste płatki przedwczesnego jesienno-śniegu za czelą padała w czasie jego jechania do stacji. Zetknawszy się z ziemią, w tej chwili zmieniły się w błoto.

(C. d. n.)

Z kraju.

□ **PRZEMYSŁ.** Walka z drożyzną i spekulacją, zapowiedziana przez rząd zaczyna przybierać konkretne kształty — cos zaczyna się robić. Oto i u nas, gdzie dotąd łaboga cała paskarzy bezkarnie hulala — w ubiegły czwartek ra zarządzenie Starostwa tegoż funkcjonariusze pp. Chrobak, Mcczarski i Prusak w asystencji posterunkowych i wywiadowców przeprowadzili szereg rewizji, których plon wcale obfity zajmie sporo czasu prokuraturze i innym władzom. Między innymi odkryto w czasie tych rewizji ogromne zapasy tytoniowych wyrobów w realności przy ul. Franciszk. 21, zamagazynowane tam zapewne w celach spekulacyjnych wartości około 300 milionów marek, które zdeponowano w dyr. skarbowej, — dalej w firmie spedycyjnej „Kurjer” zakwestjonowano 27.650 kg. Ceresu i 60 skrzyń Kunerolu, zamagazynowane tam jeszcze od sierpnia 1922 r. Tęby były grubsze kaski obok całego szeregu drobniejszych odkryć, których wartość będą musiały dopiero określić odpowiednie władze. Rewizje te wywołały popłoch wśród czarnej mafii, wyglądającej i zdzierającej skórę z ludności.

□ **CZORTKÓW.** Sekół działa w różnych miejscach okolicy słabo, a Związek Sokół nie wkracza w rzeczy bardzo rażące. Dla przykładu trzeba podać, że teraz „Związek ruskich artystów” dostał w Jagielnicy salę Sokola od mieszcz. Świdzińskiego i rozlepił afisze w 3 językach: po rusku, polsku i żydowski (!), a gra „Dzieci Ahaswera”, umyślnie dla żydów. Czy w b. Austrii urządzano takie trójjęzyczne ogłoszenia? Czy wypada, by Sekół dawał łatwo salę naszym wrogom, na niepolite przedstawienia, a Związek Sokół całkiem się nie mieszał w tę gospodarkę? Naprawdę pozwalamy przez nasze niedołęstwo, że wygląda ta ziemia na jakiś wspólny hotel trzech narodów i mniej pilnujemy polskości kresów, niż za czasów b. Austrii, choć o to teraz tak łatwo.

Ludzie się tu rozgoryczają, nieraz niebezpiecznie. To trzeba wkrótce, że zło przejawia pozostając, ale jak to dotąd idzie niedołęcznie i jak mało ludzi naprawia zaniechania, a zwłaszcza urzędnicy za to płatni.

□ **JAGIELNICA.** Na kaplicę w Muchawce. W Muchawce ma stanąć kaplica, która da sposobność parafianom wysłuchania co mediewi i święta Słowa Bożego w rozumnym języku u siebie, bez potrzeby chodzenia do odległego kościoła macierzystego, lub szukania przytulku w cerkwi. Na cel budowy kaplicy urządzono parę imprez, uwiecznionych pomysłnym rezultatem i tak onegdaj odbył się w Jagielnicy na boisku sportowym festyn z licznymi atrakcjami. Przy dźwiękach orkiestry 9 p. ul. zabawiała się ludność do późnego wieczoru. Impreza dała 20 milionów mk. czy stęgo dochodu. — Na tenże sam cel odegrało kółko footballowe „Lanckorona” z początkiem sierpnia mecz z miejscową drużyną ZKS., który przyniósł milion marek dochodu. — Ponadto urządził w Jagielnicy kierownik szkoły ze Świdowej p. Kwiatkowski przedstawienie amatorskie dane wyłącznie ślawni amatorskiemu chłopcu i dziewczętom ze Świdowej, które również przyniosło pół miliona dochodu. Cieszyć się należy, że zawsze znajduje się u nas sporo ludzi, umiających dać bezinteresowną pracę i trud dla pięknego celu, jakim jest urządzanie nowej placówki religijnej i narodowej na kresach.

□ **ZÓLKIEW.** Sezon ogórkowy ma się ku końcowi a pozostawia po sobie wiele wspomnień różnorodnej natury. W dniu 1. sierpnia br. przeciągnęła nad Zółkwą olbrzymia burza, wyrządzając miliardowe szkody; nie obeszło się również i bez ofiar w ludziach. Zabobonni mówią, że powodem burzy jest samobójca, który przez powieszanie odebrał sobie życie. Otóż tym „a-zem nie sprawdził się ów zabobon w całej pełni. Bo dopiero nazajutrz o godz. 6 rano powiesił się żyd, znany tutaj paskarz, a przyczyną samobójstwa miały być mepopretymienia rodzinne.

Szaizyczne życia małomiasteczkowego urzeczmaczyły liczne festyny. Między innymi i tutajsi Rusini urządzili niewatpliwie na swoje cele polityczno-agitacyjne „Wielki narodowy festyn”. Zaszczycili go swola celnoscia także i Polacy: p. starosta K. Stepien, p. sekretarz magistratu J. Mańkowski oraz „mniejsze figury”. Czy ugodowosc nie za daleko posunięta?

Wszystkie towarzystwa tutajsze śpią snem błogosławionym. Tylko TSI. polno wem, energicznym kierownictwem zaczęło się ruszać. Uruchomiono szereg czytelników, nieczynnych od lat 9. a planowane są na najbliższej przyszłości wyklady popularno-naukowe w samym mieście Zółkwa.

Ustawiane samobójstwo. W ostatnich dniach słuchacz III. r. filozofii p. D. targnął się na swoje życie z powodu zawiedzionej miłości. Niedoszły samobójca, który wystrząsał z rewolweru zranił się dość ciężko w bok, leży obecnie chory w zółk. szpitalu. Nie zagraża mu jednak żadne niebezpieczeństwo.

NADESLANE.

Najnowsze Obuwie jesienne
Goodyear-Welt sprzedaje po cenach
najniższych 5243n
„MIKADÓ” Akademicka 20.

Premiera! Dziś w piątek 31. bm. w KINIE LEW!
Senzacja kino-
teatrów Paryża
W gł. roli przepiękna Paryżanka Louisa Coliney. — Przepiękne zdjęcia z wyścigów
konnnych w Paryżu. 5237

Paul Géraldy.

„Nerfs“.

Kochasz — dobrze! lecz daj mi odetchnąć troszeczkę. —
Bo widzisz — czasem nuda mię chwyta i złość
I tej twojej milutkiej zabawy mam dość,
Tej zabawy — w kapryśną, spieszczoną dziewczeczkę.
Wciąż śmiać się — wciąż żartować — owszem — ani słowa, —
Lecz czyliż z tego tylko życie się nam składa?
Widzisz — dziś, — nic wielkiego, — oh, — boli mię głowa —
Zdenerwowany jestem trochę — trudna rada —
I coś mi dziś dzień cały zbiera się na płacz.
— Bądźże cicho, dziecko — choć mówisz najładziej
Twój szczebiot mię dziś drażni. — Siasz spokojnie rzecz!
Co? — wstążka znów pod spodem inna — więcej błada?
Wiesz — naprawdę to nic mię zgoła nie obchodzi!
— Cóż tak patrzysz? — Tragedja?! — Ależ broń mię Boże!
— Nie — nie gniewam się wcale! — Widzisz, moje dziecko,
Bez gniewu, bez uniesień sprawę ci wyłożę:
Zdenerwowany jestem, — mówilem ci przecie!
— Czemu? — sam nie wiem czemu. — Zmęczenie — potroszę
Ten czas brzydki — poprostu — spokój mieć dziś muszę.
Więc choć na dzisiaj tyle — bardzo o to proszę,
Zostaw wreszcie w spokoju twoje kapelusze!

przełożył Kazimierz Rychłowski.

Walące się groty.

Krzywce — Postojna Podolska.

Nawiązując do zajmującego fejetonu p. G. Flacha w Nr. 211 „Słowa Polsk.” o jaskiniach nad Dniestrem, pozwolę sobie sprostować liczne niedokładności i zasadniczo źle postawioną sprawę ewent. spopularyzowania jaskiń w Krzywcu.

Nie na miejscu jest zestawianie w jedno jaskiń w Bilezu złotem i w Krzywcu obok niepokazanych w Okopach św. Trójcy. Podziemia bilczeckie, nie podlegając bynajmniej swojej architektura, ogromne znaczenie mają w nauce dla przebogaty skarbów kultury przedhistorycznej, a zwłaszcza ceramiki malowanej; zgoła odwrotnie ma się rzecz z Krzywcem. Urok architektury tych groty jest wprost niesłychany — dla prehistorji nie, dają one niczego. Grot w rodzaju wspomnianej przez p. Flacha w Okopach jest u nas Bogu dzięki, moc cała i nie sposób zestawiać ich z krzywce „kiem”. nie mówiąc już o tem, iż właściwie trudno zorientować się, kiedy autor mówi o Bilezu, a kiedy o Krzywcu.

Lud miejscowy nie opowiada wcale o wypadkach, „iż nad więcej odważnymi wieśniakami, którzy bez sznura zeszli do groty, odprawiono potem egzekwie na górze, a rodziny nigdy ich już nie oglądały”. Znana natomiast jest (notowana zresztą w literaturze przedmiotu) sprawa nieszczęśliwego Karpa Muzyki, chłopca z Zielonej, który w sierpniu 1908 r. puścił się niebacznie w podziemia, mając widzenie, iż w jamie prowadzącej w głąb jaskini, znajdował się ma M. Boska, cała św. Rodzina i wszyscy święci za stołem.

Geneza zaś tego przywidzenia sięga pierwszych chwil odkrycia jaskini w Krzywcu. Po ulicznych dźwiękach z wiosną 1908 r. odsłonił się na stromym zboczku dość wysokiego wzgórza otwór wielkości głowy ludzkiej. Pastuszeki, wynyszkowawszy wnet tę nowość, poczęli na swój sposób dochodzić co w tem być może i wnet jednej z dziewcząt przywidziało się na dnie jamy M. Boska. Wiadomość o tem szeroko rozniósła się wnet w całej okolicy i ludzie poczęli procesjami przybywać dla zobaczenia cudu. Ochrzczono odrazu górę „świętą”, rozszerzono otwór na tyle, iż wcisnąć się mógł weń człowiek i co odważniejsi próbować poczęli wędrówkę podziemną. Nkt jednak nie miał odwagi puścić się choćby kilkanaście kroków w głąb, cofając się przed czemś, co tam straszny.

Dnia 20. maja 1908 r. wkłano na górze krzyż, poświęcono miejsce, a za dni kilka postawiono kapliczkę. Wiadomość o cudzie doszła do stanisławowskiego władcy, który na dzień 20. sierpnia

szów pokrywał koszty badania, fotografowania, zdejmowania planów itp.

Na czele jednak gruntowały się owe plotki alarmujące? Faktem jest, iż na złomy, zawałające drogę, natrafił na drugi rok dr. Rudnycki i geolog Wolod, Gerynowycz, ale przyczyna ich upadku ze stropu zgoła była inna, niż rzekoma szłańska zawieść Gutkowskiego.

Jaskinie Krzywca rozlegają się w grubych warstwach trzeciorzędnych gipsów, a zatem nie można ich równać z karstowymi, wapiennymi i znacząco trwałymi od gipsowych. Prócz tego różnica wielka zachodzi w grubości karstowych warstw wapieniaka a gipsu podolskiego. Grota Adalberska wieki stoi i stać jeszcze będzie, podczas gdy podziemia Krzywca to efemeryda. Dowodem na to owe częste na Podolu lokalne trzęsienia ziemi, których przyczyną jest walenie się potężnych skał podziemnych w otchłanie przepastne, skryte na zawsze przed okiem ludzkim. Jaskiń w rodzaju Krzywceckich mnóstwo całe jest nieznanych w podziemiach naszego Podola, ale, niestety, nieprzedstawiają one niczego stałego, trwałego. Owszem, niszcząca działalność przyrody wre w nich niezmordowanie. Przypadek odsłania niekiedy gigantyczne warstwy tej pracy Cyklopów, ale niedługo wołno ludzom podpatrywać tajemne siły przyrody. Wali się to wnet wszystko i gnije na zawsze, jak już niejeden wypadek taki notują dzieje badań naszych geologicznych. Co do jaskiń w Krzywcu, przetrwają one najpewniej jeszcze kilkanaście lat tylko. Destrukcyjny ów proces kroczy już całym pędem, jak dowodem tego „szczelny w chodnikach. Wyłom ścianek na zewnątrz jest tylko kwestią czasu, a sprzyja temu cały szereg drugorzędnych jarów, wciśkających się szybko w gipsowy brzeg jaru Cyganki, nad którą właśnie rozlegają się jaskinie.

Przebywanie w podziemiach Krzywca połączone jest z bardzo wielkim niebezpieczeństwem wobec nadwierzonych brył zwisających i stale obrywających się ze sklepienia kawałków skalnych, zawałających drogę i zamykających całe labirynty chodników. W interesie nauki wskazane byłoby zbadanie ich, ale w interesie życia turystów itp. ciekawskich, polecenia godne jest unikanie ich. „Barbarzyńskie odbijanie kryształów” niczem jest wobec tego, co z kryształami temi robią i zrobią jeszcze podziemi władcy mrocznych ustępów i otchłan. Jak piłkami rzucaną oni cietnarowymi złomami i w niedługim zapewne czasie na zawsze zamkną się przed nami na chwilę przez przypadek szczęśliwy odsłonięte podziemia.

Jak wobec tego wyglądają cenne rady p. Flacha, żeby rozszerzyć wejście, wprowadzić kolejkę, oświetlenie elektryczne itp. udogodnienia, które za pierwszym wstrząśnięciem — takim, jak np. w nocy z 6 na 7 października 1908 r. — zwała się jak domki z kart i patyczków?

Nauka już dawno wypowiedziała swe zdanie o pomysłach podobnych, ale stale wylaniają się one, niepotrzebnie w błąd wprowadzając nieświadomych, którym imputuje się, iż u nas takie niedołęstwo, że nie potrafimy korzystać z nadarzonego losu, nie chcąc światu pokazać, że też mamy swoje „Groty Adalberskie”.

Co do opisu wnętrza jaskini, cytowanego przez p. Flacha, zaznaczyć też musimy, iż grzeszy on niepotrzebna przesadą, bo nigdzie tam nie widziano w istocie sal, w których „gdymy postawie kościół Małjacki — wyglądałby on jak mały ołtarzyk”. Odkrywca tych jaskiń wyraźnie mówi o dwupiętrowej wysokości tej sali i szkoda wątpić, że p. Flach nie zadał sobie trudu zorientowania się w obszernej literaturze przedmiotu, zestawionej wyczerpująco w „Zabytkach przedhistorycznych Galicji wschodniej” (Lwów 1918 str. 65—66). Uniknąłby niezawodnie licznych nieścisłości.

Konserw. B. Janusz.

zwołał komisję dla zbadania na miejscu, ile w tem wszystkim prawdy. Bezpośrednio po odejściu komisji wspomniany Muzyka, człowiek 45-letni, spuścił się na sam dół otworu sześciometrowej głębokości i pierwszy z ludzi odważył się wejść daleko w podziemia. Dwa dni nie pokazywał się z powrotem a z ludu prostego nikt nie chciał spieszyć mu na ratunek. Dopiero obecny na miejscu technik lwowski, dziś nieżyjący już inż. Kłym Gutkowski, właściwy odkrywca tych jaskiń, dobrał sobie do towarzystwa syna miejscowego księdza i młodego prawnika i we trójkę puścili się na poszukiwanie biedaka, zagubionego w labiryntach ciemnych. Początkowo natknęli na ślady jego, ale w końcu nie powiodło się im odnaleźć go i na wieki już, zdaje się, zostanie tam pochowany żywcem. Zawiadomiona o wypadku żona z dziećmi przybyła do Krzywca, ksiądz odprawił nad otworem podziemia żałobną „panachidę”, ludziska pożalowali nieszczęsnego pątnika jaskiniowego i wszystko poszło dalszym swym torem.

Inż. Kł. Gutkowski zajął się wnętrzem jaskini, zbadał ją w najważniejszych częściach, ponazywał poszczególne komnaty i chodniki, zdiął jej plany wewnątrz, próbując z ich pomocą odkryć od zewnątrz dogodniejsze jakiego wejście do niej. Zabrał się nawet do roboty, ale ponieważ trafił na grubą warstwę kamienną, zaniechać musiał jej przebiecia, nie mając funduszy na to. Dokonał też licznych zdjęć fotograficznych przy świetle magnezjowem, zamierzając wydać je w serii pocztówek. Piękne te zdjęcia oglądałem wraz z śp. Franciszkiem Jaworskim na wystawie ukr. w Stryju, gdzie też wystawiony był wielkich rozmiarów plan poziomy jaskini, tudzież interesujące rysunki oraz próbki stalaktytów, kryształów i odłamków skał z podziemiowych.

Początkowo zainteresowanie było bardzo wielkie, ale wnet przycichło, trybem zwyczajnym zresztą u nas. Tow. im. Szewczenki delegowało paru uczonych specjalistów, ale nieznanymi są wyniki ich badań.

W międzyczasie zaś szerzyć się zaczęły plotki, iż odkrywca jaskini, inż. Gutkowski, ruhuje ją, wyłamując olbrzymie bryły skalne umyślnie na to, by zawałić chodniki, prowadzące do ciekawszych komnat. Nie obeszło się i bez zawieści, które o tyle były nie na miejscu, iż nauka geologii śmiało przeczytana być może za międzynarodową i że niezamowny, młody człowiek z własnych studenckich fundu-

Wiadomości bieżące.

Lwów, 31 sierpnia.

TEATR WIELKI.

Piątek, 31 sierpnia, o g. 7:30 „Judyta”, dramat w 3 akt. Hebbła. (Ostatni gościnnie występ Wysockiej i Sosnowskiego.) 50 proc. zniżki.

Sobota, 1 września, o g. 7:30 „Hiszpańska mucha”, farsa w 3 akt. 50 proc. zniżki. Niedziela, 2 września, o g. 7:30 „Madame Pompadour”, operetka w 3 akt. Falla.

Poniedziałek, 3 września, o g. 7:30 „Madame Pompadour”, operetka w 3 akt. Falla. Wtorek, 4 września, o g. 7:30 „Madame Pompadour”, operetka w 3 akt. Falla.

Sroda, 5 września, o g. 7:30, z powodu otwarcia Targów Wschodnich „Straszny Dwór”.

TEATR MAŁY.

Piątek, 31 sierpnia, o g. 7:30 „Musisz być miła”, farsa w 3 akt. Verneylea, przekład Boya.

Sobota, 1 września, o g. 7:30 „Musisz być moja”, farsa Verneylea, przekład Boya.

Niedziela, 2 września, o g. 7:30 „Musisz być moja”, farsa Verneylea, przekład Boya.

Poniedziałek, 3 września, o g. 7:30 „Głupi Jakób”, komedia Rittnera. (Gościnnie występ Sosnowskiego.)

Wtorek, 4 września, o g. 7:30 „Głupi Jakób”, komedia Rittnera. (Gościnnie występ Sosnowskiego.)

Sroda, 5 września, o godz. 7:30 „Głupi Jakób”, komedia Rittnera. (Gościnnie występ Sosnowskiego.)

Teatr Nowości do końca sierpnia zamknięty.

— „Hiszpańska mucha”. Sezon teatralny w właśc. wem tego słowa znaczeniu jeszcze się nie rozpoczął, festiwal w okresie przygotowań, w dodatku przejęciu publicznego szuka jedynie nadziei w tej rozrywki w teatrze. To też skłoniło Dyrekcję teatrów do wznowienia archiwizacji teatru „Hiszpańska mucha”, która Teatr Wielki daje raz tylko w sobotę dla szerokiego warstw z 50 proc. zniżką. Obsada teatru kierowana z dyr. Czarnowskim i Tatjaną na czele.

— „Głupi Jakób”. W poniedziałek urzeczywistni w Teatrze Małym Sosnowskiego w jego doskonałej roli szambelana w sztuce Rittnera. Znamienny artysta słownie zachęca tę rolę do swych najlepszych.

— Minister reform rolnych we Lwowie. Dnia 6 września br. przyjeżdża do Lwowa p. minister reform rolnych i będzie udzielał audiencji w biurze Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy ul. Legionów 1, 1, II p., w dniu 6 września br. od g. 12 do 2 popoł.

— Ćwiczenia wojskowe. W nocy z 31 bm. na 1 września odbędą się ćwiczenia wojskowe w rezydencjach we ws. Sokolnicy.

— Wiadomości osobiste. Dr. Jan Paderzyński prezydent Izby lekarskiej, powrócił do Lwowa i ordynuje jak dawniej.

— Wpisy na uniwersytet. Rektorat podaje do wiadomości, że wpisy na rok akad. 1923/24 trwać będą od 20 do 30 września włącznie. Termin wnoszenia podań o przyjęcie w poczet słuchaczy Akademii medycyny weterynaryjnej upływa z dniem 15 września; do podania należy dołączyć metrykę urodzin, świadectwo dojrzałości ze szkoły średniej ogólnokształcącej, krótki przebieg życia i inne potrzebne dokumenty.

— Wpisy na wszystkie kursa Seminarium Army Ruchowskiej i do szkoły powszechnej, Lwów, ul. Chorążczyń 1, 15, przyjmujące dyrekcja od 10 do 12 przed południem.

— Prywatne gimnazjum im. H. Jordana (z prawem publiczności) i szkoła powszechna, ul. św. Mikołaja 16, rozpoczyna rok szkolny dnia 1 września br.

Nauka w szkole powszechnej odbywać się będzie w godzinach przedpołudniowych.

— Przed rokiem szkolnym. Zbliżający się rok szkolny następuje dość kłopotliwie dla rodziców dzieci, do szkół uczęszczających. Przybory i książki szkolne drogie, jak w aptece, nauka w zakładach prywatnych też nie tania. Proszymy się zwłaszcza pamiętać o dziecku. Jednym we Lwowie państwowym gimnazjum żeńskim jest zaszypane stosem podań, których tylko część może uwzględnić, nauka zaś w zakładach prywatnych kosztuje miesięcznie 20 złp., czyli 800 tysięcy mk. dziś, a niewiadomo ile za miesiąc, lub kwartał. Wydatki to — zwłaszcza na kieszeń urzędnika — bardzo znaczny, a dla emeryta lub wdowy wręcz niemożliwy. Dlatego niedość dziecko musi uczęszczać do szkoły, ale i rodzic musi być na rzecz innego, mniej kosztownego zajęcia.

— Z posiedzenia delegatów Rady m. Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia delegatów Rady m. na pierwszy plan wysłała się sprawa podwyżki biletów tramwajowych i opłat za światła. Sprawę referował r. Felsztyn, proponując podwyżkę biletów o 1000 mk., a światła o 60 proc. Tymczasem dyr. Tomicki powołując się

Z paszaliuku p. Pfaffa.

Kiedy rząd zmusi dyrektora Pfaffa do wyjazdu z Polski?

Borysław, w sierpniu.

Pomimo kilku artykułów w piśmie „Borysław”, oświecających w sposób bezstronny szkodliwą dla nas i dla kapitału francuskiego działalność maczelnego dyrektora Tow. „Silva-Plana” w Borysławiu, majora wojsk pruskich Pfaffa, sfery marnotrawstwa nie rozpoczęły żadnej akcji przeciwko temu miszerycznemu i intrzygatorowi. P. Pfaff kpi sobie z opinii, kpi sobie ze sposobu leczenia polskiego i z głupim pruskim uporem idzie naprzód.

Zwłaszcza już kilkakrotnie uwagę naszych władz, że przebywanie pana Pfaffa, siłkującego w Borysławiu z Niemcami i Kusińcami, na naszej ziemi, jest bardzo szkodliwe, musimy go więc w czasie jaknajkrótszym i zabronione przyjazdu do Polski, jest wprost koniecznością. Dzieje się tymczasem wprost odwrotnie: władze nasze prawdopodobnie nie orientują się, z kim mają do czynienia.

P. Pfaff przyjechał do Borysławia z paszportem wystawionym do 20 lipca, po 20 miał wracać do Vaterlanda. Koło 20 zwracał się p. Pfaff do starostwa w Drohobyczu z prośbą o przedłużenie paszportu na jeden miesiąc, pan starosta Porembalski odmawia przedłużenia paszportu i tylko na zastrzeżenie pod słowem honoru akcjonariusza „Silva-Plany” p. lorka, pozwala p. Pfaffowi, na pobyt najwyżej do 1 sierpnia.

Zdawało się, że sprawa jest załatwiona, tembardziej, że zwracaliśmy uwagę czynników marnotrawczych w Warszawie, by na przedłużeniu paszportu na jeszcze dłuższy okres czasu nie zgodzili się, obecność bowiem takich osobaków jak p. Pfaff w Polsce, takich zlekarzowanych wrogów Państwa Polskiego jest dla nas bardzo niepożądana. Niestety tylko się zdawało: dzięki interwencji osób postronnych, p. Pfaff dostał przedłużenie paszportu. Nie wiemy, czy stało się to z winy pana starosty Porembalskiego, chociaż pogłoski po Borysławiu, że przychylił się do tego smutnej sławy z okresu wyborów c.d.w.ek. przyjaciela Pfaffa, miliardera drohobycki Jarosz.

Po takim ugruntowaniu się w Borysławiu wziął się p. Pfaff do „czyszczenia” „Silva-Plany”, polegającego na usuwaniu przedników Polaków i przyjmowaniu Kusińców tłumaczył zaś to całej redakcji „Słowa”. Wzięto się do wydobycia najdurniejszych i najnieinteligentniejszych pracowników, przyjmując się bezwzględnie narzędzia w ręku Pfaffa (np. dyrektor Zaluski).

ra wiadomości dzienników o dalszej podwyżce węgla i o wynikach obliczeń Głównego Urzędu statystycznego dla wzrostu drożyzny, zaproponował, czyby nie należało już teraz podwyższyć biletów o drugie 1000 mk., a światła o 100 proc. — a w ten sposób oszczędziłoby się pracy komisjom. Na ten ideał wywiązała się obszerna dyskusja. Poszczególne mówcy sprzeciwiały się powolnej podwyżce. W rezultacie uchwalono wniosek referenta. Tak więc tramwaj od soboty będzie kosztować: bilet wzrost 4000 mk., ulgowy 3000 mk., z przesiadką 5000 mk., dworcowy 5000 mk., kontrowy 6000 mk., karta do wolnej jazdy 400.000 mk., dwumazowej 150.000 mk., szkolna wprost 75.000 mk., z przesiadką 90.000 mk. Opłata za światła w mieszkanach 16.000 mk. za półgodzinę, w kniach i lokalach zarobkowych 26.000 mk., dla motorów 5.000 mk.

Uchwalono również wniosek r. Dr. Poratyńskiego, by podwyżkę pierwszego ciału przeznaczyć na ochronki.

Z kolei w myśl referatu r. Szpondowskiego uchwalono naprawić dach w Zakładzie dla nieuleczalnych kosztem 33 milj. mk.

W myśl referatu r. Hoclingera uchwalono zaciągnąć w Zakładzie kredytowym miast małopolskich pożyczkę w sumie 70 tysięcy złotych polskich na budowę domu dla robotników Zakładu czyszczenia mas. a na ul. św. Zofii. Gmach będzie 3-piętrowy. Zgodnie z wnioskiem r. Bol. Lexickiego uchwalono kupić 150 nowych udziałów Zakładu klimatycznego w Brzuchowicach.

Po załatwieniu kilku spraw bieżących, Nominam zamknął obrady.

— Skandaliczne zajście w wozie tramwajowym. Widownia oburzającego zajścia był wczoraj wóz tramwajowy, w którym konduktor nr. 335 — niestety nie znamy nazwiska tego brutala — w niesłychany sposób napadł na pewnego dziennikarza. Na wzwanie konduktora dziennikarz ów przedstawił mu swą kartę tramwajową, wystawioną najzupchniej prawidłowo, zatem zaopatrzoną w fotografie z pieczęcią i t. p. Oglądawszy dokładnie kartę konduktor oświadczył dziennikarzowi, że karta została przez niego skradzioną (!) jakimś urzędnikowi pocztowemu (!) i że on jest oszustem (!!). Dziennikarz zachował zmiarę krew wobec takiej obelgi, przedstawił konduktorowi swą kartę tożsamości, konduktor jednak zatrzymał wóz i wezwał posterunkowego, Józefa Dragona, który nie potrafił wybrnąć z tej fałszywej sytuacji. Niestety, brutalny występ konduktora zastąpił na jaknajczystsze napiętnowanie i spodziewać się należy, że Dyrekcja poczyt

Wierwszego wydalono inżyniera-budowni czego p. Kazimierza Janickiego, biano jego ciał Rusu Szalewicz, nie posiadający wyższego wykształcenia, zato konfidant osiastego Petrurowca z Lunanowej inż. Kullickiego, Pan ten rozpoczął też od „reakcji”: usunął podmaistrzych Polaków i zaczął przyjmować Rusinów. Następnie usunął inż. Kozłowski, bardzo zdolnego technika, na jego zas miejsce już czeka Niemiec, podobno znanyemu otoczałemu szpiega pana Pfaffa, dyrektora Zahnera. W tych dniach rozszła się w Borysławiu pogłoska, że został wypowiedziany jeden z najdolniejszych inżynierów opałowych, który do prowadził do porządku marnotrawną gospodarkę opałową kreatury pana Pfaffa — Tschappka i zaoszczędził firmie miliardy, wyzucane w powietrze. Na jego miejsce czeka już sekretarz Pfaffa, Prusak Eschen Lienter. — Poza tym wypowiedziano 25 urzędników administracyjnych „Silva-Plany”, zatrzymano jednak Zahnera, który po hiera 60.000.000 mk. pensji miesięcznej. Takich ludzi, którzy nimej robią dla firmy niż najskromniejszy urzędnik administracyjny, zatrzymuje się i płaci się im horendalne pensje.

Wszystkie te fakty oburzyły społeczeństwo borysławskie i postanowiono położyć kres gospodarce rezydowanego Prusaka. Do pana starosty Porembalskiego udała się delegacja najpoważniejszych pracowników Borysławia z prośbą o położenie kresu sabotażowi polskiej narodowości we francuskiej firmie. Pan Porembalski obiecał swą pomoc w tym kierunku. W głowach niektórych zapalonych działaczy tutejszego Związku Pracowników Umysłowych powstał projekt oparcia się w walce z germańską hydrą o robotników, i tu ujawniła się perfidia p. Pfaffa; przez swojego członka, żyda Fichmanna, palacza, potrafił przeprowadzić na wiecu robotników „Silva-Plany” pogląd, że p. Pfaff walczy „z polskimi” panami, którzy występują przeciwko robotnikowi, że p. Pfaff jest obrońcą robotników przeciwko wyzyskowi, że jeśli się zmniejszy ilość urzędników w firmie, na ich miejsce przyjmie się setki robotników. Naturalnie rozagitowani robotnicy murami stoła przy p. Pfaffe, czego dowodzi delegacja wiernopoddańca, wysłana do tegoż po wiecu z zapewnieniem o bierności robotników i obiecał, że gdyby „panowie” Pfaffa „wygryźli”, robotnicy „Silva-Plany” zastreją.

swego funkcjonariusza o formach postępowania i niedopuszczalności do podobnych skandalicznych zajęć! Dość wkońcu należy, że kontrolor rudni nie chciał dziennikarzowi podać nazwiska ewentualnego biurota i nie wydał mu również skompletowanej karty.

— „Lwowskie bafary”. W niedzielnym numerze „Dziennika Ludowego” czytamy następującą notatkę: „Przy obiedzie w restauracji Górskiego dawniej „lasocki” na jękiwie kosztów II. Zjazdu Legionów zio żyła 350.000 mk. — „Lwowskie bafary”. Czy to razwa jakiej formacji bojowej, czy też przedziwna szeregofiernej jednostki zbrojeniowej, która znalazła własowy wyraz dopiero „przy obiedzie w restauracji” w obłędach „bafary” Bakchusa.

— „Dom Narodny” — bóżnica żydowska. Szabietne afisze zapowiadają, iż ma być w Lwowie w „Domu Narodnym”. Zarząd „Domu” odstąpił żydom piękną salę, która po skończonym sezorze balowym przywiebka się w ten sposób w pckutną szatę żydowską. Powiadają po mieście, iż Zarząd w „Domu” — trzymającemu się starej rzymskiej zasady „pecunia non olet” — pozostawia gospodarz rewnej polskiej instytucji rękodzielniczej i salę w pięknym jej gracku również ma zamiar odstąpić żydom na modlitwy. Nie dajemy temu w ały, gdyż jednak owe pogłoski okazały się prawdziwym — nusiłobyśmy w miastrze, szych słowach namiętność sprawę tego rzymskiego poniżenia godności lwowskie go mieszczanina.

† Kazimierz Chłapowski. Onegdaj zmarł poseł na Sejm śp. Kazimierz Chłapowski, członek sejmowego Klubu Chrześcijańsko-Narodowego, były starosta w Przeworsku. Na miejsce śp. Chłapowskiego wchodzi do Sejmu p. Wiktor Ostrowski, od lat 20 profesor szkoły realnej w Jarosławiu, prezes Związku Ludowo-Narodowego i długoletni, zasłużony działacz ta niwie oświatowej.

— Śp. Dr. August Ploder, adwokat krajowy i syndyk m. Lwowa, zmarł onegdaj we Lwowie na udar mózgu w 60 r. życia. Falestra nasza traci w Zmarłym jednego z wybitniejszych swych przedstawicieli społeczeństwa zaś prawego i zacnego obywatela. Śp. Ploder był dzieckiem Lwowa, tu kończył studia, tu też stworzył kancelarię adwokacką, która należała do najpoważniejszych. Gdy Lwowski groziło niebezpieczeństwo, śp. jeden z pierwszych stanął w szeregu jako kapitan W. P. i mimo podanego wieku zrzucił mundur, gdy już odparta została nawała bolszewicka. Serdeczny, uczynny, zawsze pogodny imy-

slu i naturalnego humoru, cieszył się ogólną sympatią i poważaniem wśród szerokiego naszego miasta. Przedwczesna a niespodziewana śmierć śp. Dr. Plodera wywołała żal u wszystkich, którzy go znał i z nim się kiedykolwiek zetknęli.

Śp. Ploder pracował długie lata w Radzie dyscyplinarnej Izby adwokatów i w Związku adwokatów polskich. Był członkiem Kasyna i Koła lit-art. i w szeregu towarzystw, a wszędzie zostawił wielką część swej pracy, głos Jego miał wielką wagę.

Cześć Jego pamięci! Śp. Dr. Ploder osierocił żonę Wandę z Godlewskich, Pogrzeb śp. Zmarłego odbędzie się dziś, o g. 3 popoł., z domu żałobny przy ul. Szopena l. 5.

— Z kroniki kradzieży. Kupcowi przemysłowemu, Majerowi Teichmannowi, jakiś kieszonkowiec skradł wczoraj w wozie tramwajowym KD. złoty zegarek, wartości 8 milj. mk. — Feliks Chwast, kupiec warszawski, oskarżony wczoraj w komisariacie tutejszego pośrednika handlowego, Pukasa Pfeffera, który pobrawszy od niego 2 milj. mk. na zakupno moreli — nie pokaził się więcej i starannie unikną zetknięcia się z nim. — Ludmilla Friedrich, przybywszy do dentysty Dra Frieda, pozostawiła w przedpokoju płaszcz i torbę. Gdy po pewnym czasie powróciła — nie zastała już ani płaszczka ani torbki, zawierającej pół milj. mk.

— Zamach samobójczy. Do stawu w Winnikach rzuciła się wczoraj w zamiarze samobójczym niejaką Marja Jacyszka, 17-letnia służąca; została jednakowoż wyratowana przez jednego z przechodniów. Desperatka przewieziono do szpitala, gdzie zaznala, że targnęła się na życie z powodu choroby i niemożności leczenia się wobec braku środków materialnych.

— „Obywatel” — z tyń, których wielu. Jakob Nick, subjekt handlowy w składzie melli przy ul. Słonecznej l. 3, me 11: wojska i stroni od komisji przeglądowej. Sprawy wadzone przed komisją odmówił polana dat, dotyczących swojej osoby, wobec czego został aresztowany i odstawiony do aresztu w policyjnych. W kilka chwil po aresztowaniu Nicka, zjawił się jego brat Gerschon w Komisariacie i twierdził, że Jakob nie może służyć w wojsku gdyż jest umysłowo chory. „Obywatel” — takich wiele.

— W letnisku „Stachowa Wola” są do odnalezienia pokoje wraz z całym utrzymaniem na miesiąc wreszceni Br. Ceny przystępne. Założenia: Krzysztofowicz, ul. Sokola l. 4 II p.

— Prywatna katolicka szkoła 4-klasowa z prawem publiczności i ogródek dziecięcy (ul. Łackiego l. 8, II p.) przyjmuje wpisy od 1 września.

Dział ekonomiczny.

Przed Targami Wschodnimi.

Handel z Turcją. Z inicjatywy Zarządu T. W. i w porozumieniu z grupą emigrantów gruzińskich, projektuje się założenie towarzystwa akcyjnego dla handlu z lewantyńskim Wschodem, z centralą we Lwowie.

Towarzystwo to ma przyręcone poparcie Rządu, jakoteż poważnych osobistości ze świata finansowego i kupieckiego.

Targi Wschodnie postawily pawilony swoje do dyspozycji dla wzorow i wyrobów tureckich, które są w drodze, tak, że już w tym roku podjęta będzie pierwsza konkretna grupa zapoczątkowania stałej wzajemnej wymiany wyrobów polskich i tureckich. W czasie trwania TW, urządzona będzie konferencja handlu ze Wschodem, celem spopularyzowania w naszym świecie handlowym i przemysłowym idei nawiązania stosunków z lewantyńskim Wschodem.

Góście i uczestnicy. Naczelnik wydziału henderskich kolei p. G. A. Sarlemijn z Amsterdamu zgłosił swoje przybycie na T. W. w charakterze oficjalnego handlowego reprezentanta rządu henderskiego.

Południowo-niemieckie towarzystwo handlu z Polska w Dasing obok Monachium, zamówiło telegraficznie stoiska na wyroby firm swego koncernu. Jeden z dyrektorów wyżej wymienionego towarzystwa odwiedził III. T. W. celem poczynienia ewentualnych transakcji handlowych.

Akc. Tow. handlowe konfekcji w Szczecinie i Herfordzie prosiło telegraficznie o zaewerowanie stoisk dla swoich eksportów.

Dnia 28 tm. przybyło do Lwowa grono przedstawicieli przemysłu górnośląskiego złożone z 7 osób celny urzędnik pawilono i załatwienia wszystkich czynności związanych z gornośląską wystawą na III. T. W. Z Zarządu wopalm ks. na Pszczyńce przybył p. Hans Gugenheim z gornośląskiego związku przemysłowców górniczo-żelaznych w Katowicach, które zorganizowało wystawę przemysłu górnośląskiego na tegorocznych T. W. Dr. Herman Krietschmer, z towarz. aks. Friedensharte ze Ski Akc. Hohenloewerke z Hutw Hohenloewerke, p. Józef Geltz, z tow. aks. Ballcerhütte w Katowicach, inż. Leon Tinka, ze Ski Akc. Ferrum w Bogucicach p. Pawel Zawisza

Ogółem obejmie wystawa górnośląska przez 17 zakładów przemysłowych, reprezentowanych przez powyższą organizację, jeszcze kilkanaście innych firm, tak, że ogólna cyfra wystawców górnośląskich przekroczy liczbę 40.

Artystyczna reklama na T. W. Grupa młodych artystów-malarzy z Poznania i Lwowa otworzyła na pl. TW. pracownię malarsko-artystyczną, która wykonuje dla użytku wystawców wszelkie godła, napisy, dekoracje, tudzież udziela porady artystycznej co do wewnętrznego urządzenia pawilonów, kiosków i stoisk.

Mkp. w Zurychu 0-0023 cent
Dolar 259 000 mkp
Mk. niem. 0-0263 mkp
Złoty polski 40.000 mkp

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 30 sierpnia 1923.

W dewizach tendencja chwiejności-zniżkowa. Z akcji bankowych duże obroty w Ziemi. Bk Kredytowy przy wyższych kursach.

Przemysłowe bez wybitniejszych zmian, silniejszy Zieleniwski.

Z niekotowanych awansował Brugger do 800. Elektryczna n. S. do 40, Nitrat do 85 tysięcy. Zresztą płacono w tysiącach:

Azot 120, Chybie 1700, Columbia 19, Czechowiec 55, Gazy 5800-6000, Gazolina 280, Jaworzno 3650-3900, Gazociągi 75, Len 380-390, Machleji 90, Okrusz 140, Przem. węglowy 8 i pół, Star 90, Szkło 250, Schoen 15.

Uspokojenie spokojne przy skłonności do niżki.

Transakcje w akcjach (w tysiącach mkp.): Prokary 1850, 1875, 1800, Cmiełow 225, nieef. 195, Gafota 39.5, Niemojowski 165, nieef. 130, Pezet 85, 90, 80, Pocisk 160, Nafta 132 130, 127, nieef. 105, PTB. 80, 85, Raksawa 575, 580, 600, 585, Sersza el. 78, 80, Siersza gór. 1350, 1250, Tolhan 80, 79, 83, 82, 84, Chodorów 1275, 1265, 1275, 1260, Oikos 800, 805, 765, 750, 760, 770, Tespy 1400, 1420, 1425, Cegielski 150, 155, 157.5, 165, 185, 170, 155, Parowozy 135 137.5, 140, nieef. 120, 115, 130, 116, Zieleniwski 2100, 2075, 2050, Pk Hipoteczny 10, 135 Pokr d 22, 24, 25, Bk Przemysłowy 92, 90, nieef. 76 78, 80 78 81, 82 78, ZBK. 49, 48, 50 52, 46 52, 50, 51, Bk Zw. Spółek zarobk. 600

Transakcje w dewizach: Wiedeń 3.73 3.72, Paryż 14350, 14300, 14250, 14 00, 143 0, 14250, N. York 265, 260, 258, Dolary 261, 262 Funt 1200, Londyn 1172, 1170, Zurych 47200, 47000, 47100, 47000, Kor. czeskie 7500

ZBOŻE.

Lwów, 30 sierpnia 1923.

Na giełdzie ruch nieco żywszy. Ogólny obrót 110 ton. Transakcje przeważnie w życie. Mimo wyższych notowań giełdy warszawskiej i poznańskiej, ceny utrzymują się poniżej tam-

tejszych. Na ogół tendencja niżkowa. Uspokojenie słabe.

Pszenica krajowa ex 1923 r. 700-730 tys. mk. (750000 mk. najlepszej jakości), żyto małopolskie ex 1923 r. 350-360 tys. mk.

Wart. nomin.	Dywid.		Akcje	30 sierpnia		28 sierpnia	
	1921	1922		placa	żądają	transakcje	transakcje
Mkp.	Mkp.		z kupowem bieżącym				
280	70	—	Bank Związkowy	38000	—	—	—
280	42	120	Bank hipoteczny	134000	142000	130000-140000	145000
1000	300	600	Bank handl. poz.	200000	—	—	—
280	56	140	Bank Małopolski	98000	—	—	—
280	42	140	Bank powsz. kred.	21000	26000	22000-25000	22000
280	42	130	Bank Przemysłow.	89000	90000	90000-92000	90000
1000	250	—	Bank Rolniczy	40000	—	—	—
280	56	84	Bank Ziemi kred.	45000	53000	46000-52000	41000-48000
280	56	84	Bank Ziemny	3000	—	—	—
1000	—	600	Zw. Sp. Z. w Poz.	595000	605000	600000	—
500	—	—	Agrochemia	120000	—	—	—
1000	—	—	Bracia Biskupscy	250000	—	—	—
500	500	—	Browary	1775000	1875000	1800000-1850000	1750000-1800000
1000	21	140	Chodorów	1250000	1285000	1260000-1275000	1220000 1250000
—	—	—	Cegielski	153000	187000	150000-185000	143000-172000
1000	200	1000	Cmiełow	223000	227000	225000	225000-227500
140	22	140	Gafota	39000	40000	39500	36000-42000
140	800	—	Galicja	2200000	—	—	—
140	119	—	Górka	1050000	—	—	—
140	280	14	Karpalit	140000	—	—	—
280	168	200	Krakus	140000	—	—	140000
1000	90	—	Niemojowski	163000	167000	165000	165000-170000
1000	300	400	Oikos	745000	810000	75000-805000	725000-750000
500	60	—	Parowozy	133000	143000	135000-140000	125000-140000
500	200	—	Pezet	84000	91000	85000-90000	75000-80000
1000	—	750	Pocisk	420 00	—	—	—
350	14	17	Pocisk	158 00	1620 00	150000	—
500	100	50	Polska nafta	125000	135000	127000-132000	125000-130000
500	225	40	Polskie Tow. Bud.	78000	87000	89000-85000	—
10000	1500	—	Potega	17000	—	—	—
140	100	28	Rakszawa	570000	605000	575000 600000	570000-590000
200	21	4	Siersza elektr.	77000	81000	78000-80000	50000-75000
140	450	—	Siersza gór.	1200000	1300000	1250000 1350000	1275000 1300000
230	—	5	Spół. Wydawnicza	38000	—	—	—
700	350	70	Tespy	440000	—	—	—
1000	150	35	Ursus	1330000	145000	1400000 1430000	1375000 1400000
500	180	25	Zieleniwski	750000	—	—	—
1000	170	1070	Zieleniwski	2 125000	2125000	2050000-2100000	1850000 1900000
500	100	—	Polski Glob	7000	—	—	—
1000	160	250	Polbal	30000	—	—	—
140	70	210	Polskie Tow. handl.	78000	85000	79000-84000	72000
1000	260	600	Polnot	25000	—	—	—
500	100	—	Wawel	2500	—	—	—
140	20	50	Zegluga Polska	23000	—	—	—

Dewizy i waluty	30 sierpnia		29 sierpnia		30 sierpnia		29 sierpnia	
	Waluty				Dewizy			
	placa	żądają	placa	żądają	placa	żądają	placa	żądają
1 dolar ame.	259000	263000	262500	264000	257000	265000	257000	265000
1 dolar kan.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 dynar	—	—	—	—	—	—	—	—
1 funt sterl.	1170000	1200000	—	—	1165000	1175000	1175000	1185000
1 fr. belg.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 fr. franc.	—	—	—	—	14000	14400	14000	14600
1 gld. holen.	—	—	—	—	—	—	9000	101000
1 fr. szwajc.	47000	48000	—	—	46500	47500	47000	47750
1 kor. austr.	—	—	—	—	3.65	3.75	3.70	3.80
1 kor. czes.	7200	7800	—	—	7200	7800	7400	7600
1 kor. duń.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. norw.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. szwec.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. weg.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 lei	—	—	—	—	—	—	13500	14500
1 lira	—	—	—	—	—	—	1000	1050
1 mk. niem.	—	—	—	—	—	—	11200	11400

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30 sierpnia.

Waluty: Dolary St. Ziedn. 249000, franki belgijskie 11700.

Dewizy: Berlin 0.0263, Gdańsk 0.0263, Holandia 98.00, Londyn 1133000, N. Jork 249000, Paryż 14275, Szwajcaria 44950, Wiedeń 3.51, Włochy 10.800, Praga 7300.

Akcje: Bk dysk. warsz. 840, Bk handlowy 1900, Bk dla handlu i przem. 300, Bk kred. w Warszawie 200, Bk Małopolski 90, Pol. Bk handl. w Poznaniu 230, Pol. Bk przem. w Lwowie 72.5, Zw. spół. zarob. w Poznaniu 575, Bk Związku ziemian 95, Wil. Bk prywat. 170, Stram 8500, Kijewski i Scholtze 657.5, Spies 210, Puls 140, Wilif 170, Chodorów 1300, Czersk 340, Częstochowa 5150, Gostawice 490, Michałow 600, Warsz. Tow. fabr. cukru 8000, Lazy 95, Drzewn. przem. i handl. 65, Warsz. Tow. kop. węg. 1250, Cegielski 165, Lipow. Rau 205, Modrzejów 1725, Norblin 425, Zakł. Ostrowieckie 2150, V em. 2025, Ortwein 195, Rohm i Zieliński 230, Rud. 650, Starachowice 1025, Ursus 320, Parowozy 100, Zieleniwski 2150, Żyrardów 56000, Zawiercie 60000, Borowski 125, Br. Jabłkowski 37.5, Zegluga 20, Skup skór 50, Zach. Tow. dla handlu i przem. 45, Pol. Tow. d. 170, Kattel 170, Habersbusch 660, Spirytus 1350 (drobne), Kluczo 190, Pol. Nafta 127, Nobel 386, Lenartowicz 40.5, Tepege 620, Pustelnik 245, Sła i Światło 590, Synd. Rolnicy 750, Pol. Przem. Naft. 780. (Pat.)

GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 30 sierpnia.

Berlin 0.000060, Holandia 213, Nowy Jork 554, Londyn 25.20, Paryż 31.25, Mediolan 23.82, Praga 16.30, Budapeszt 0.03 i jedna ósma, B. areszt 2.45, Belgrad 5.87 i pół, Soła 520, Warszawa 0.0023, Wiedeń 0.0078, Austr. kor. stempl. 0.0078. (Pat.)

CENY ZŁOTA

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

placisz za	30 sierp.	29 sierp.
1 austr. kor. złotą	48247	48247
1 markę niem. złotą	5672	56720
1 rubel złoty	122521	122521
1 frank złoty	45943	45943
1 gram czystego złota	158250	158250
1 dukat	544380	544380
1 gram srebra	4664	4664
Złoty polski	40000	40000

WĘGIEL Górnośląski - Krajowy - Koks - Drzewo bukowe
 po cenach najniższych poleca
Tow. Techniczno-Handlowe „Polskaśląsk”
 Biuro — Hoffmana 9. Dostawa natychmiast. Składy — Dworzec Czerniowiecki.

WIELKI CYRK-MEDRANO-MENAZERJA LWÓW
 światowej sławy
 we własnym budynku, zbudowanym na wzór amerykańskich cyrków na przeszło 3000 miejsc.
WSPANIAŁE INAUGURACYJNE PRZEDSTAWIENIE W SOBOTĘ 1-go WRZEŚNIA 1923. — POCZĄTEK O G. 8-mej
 Najwybitniejsze atrakcje cyrk. — 12 drapieżnych królów Afryki i azjatyck. puszczy. — 3 indyjskie krwiożercze tygrysy. — 6 mięsożernych niedźwiedzi i t. p. — **CHARLES ILLENEB** najgroźniejszy łowca.
 Zwiedzanie menażerii codziennie od godziny 9 rano do godziny 3 pop — Bilety w kasie cyrku od godziny 11 rano.
 PRZYSTANEK KOLEI ELEKTR. „HG”. — **DYREKTOR CYRKU A. DĄBROWSKI.** — **ULICA ZAMARSTYNOWSKA.**

KUPNO I SPRZEDAŻ.
 PIANINO całkiem nowe, krzyżowe, płyta metalowa, czarne, kość słoniowa, ton piękny, sprzedam. Pl. Marjański 5, III. 5135
 DO MLOCARŃ najsilniejsza siła popydowa to rapne motory przechożne „Perkun” od 6 do 30 HP. Oferty, świadectwa, dogodnie spłaty oraz pasy, cement, maszyny młyńskie 4546 poleca „Pilot”. Lwów, Batorego 4.
 BIELIZNE meska, damska, pościelowa, przyjmuje do szycia Szwalnia, Teatryńska 1A. 4668
 FORTEPIAN krótki lub pianino kupi zaraz Hanek, Pańska 21. 5142
 KAMIENICA w Drohobyczu, śródmieście, trzydziestoletniej budowlanej, pięć wolnych, ogród, oficyna, WILIA w Lublinie, meble, inwentarz żywy, ogród, sprzedaż chrześcijaninowi „Ochrona Ziemi”, Legionów 3, oficyna 5120

LOKOMOBILE, KOTŁY PAROWE, motory, walce młyńskie, maszyny rolne, auta itp. kupuje, sprzedaje i przyjmuję w komis Biuro techniczno-handlowe „Ewolucja”, Ossolińskich 11. 5114
 KAPILUSZE i wcale żałobne poleca **TOPOLNICKA**, Kopernika 1. 5133
Przed safofarami (podpalanie) można ochronić miejsce niekawodnemi aparatami do gaszenia ognia, ceny przystępne, dostawa natychmiastowa. „PILOT” Lwów, Batorego 4. Spółz ogr. por. dla dostaw motorów, młyńskich, obrabiarek i t. d. 5179
Kupię parcele budowlaną w okolicy parku Kilńskiego lub ul. Listopada w pobliżu tramwaju. Pisemne zgłoszenia pod „Parcela” poczta Brzuchowice. 5226

WSZELKIE interesa administracyjno-prawne przedsiębiorstwa zaradnia starszy urzędnik w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia pod Urzędnik do administracji Słowa. 5220
 GOSPODARSTWA folwarki mniejsze, wieksze kamienice z wolnymi mieszkaniami. Wielki wybór — tylko dla chrześcijan. Ochrona Ziemi, Legionów 3, oficyna. 5131
 FABRYKA marmelady, Lwów, Panieńska 23. kupuje każdą ilość jabłek. 5158
MOTORY ropne od 6 do 60 HP „Perkun” równie ekonomiczne jak Diesle, nadzwyczaj łatwe do obsługi, a o połowę tańsze, poleca ze składow „PILOT” Lwów, Batorego 4. (Listy pochwalne na żądanie). 4961
 SYPIALNIE, jadalnie, garnitury salonowe, klubowe, kancelaryjne, szafy, stoły, krzesła, biurka, fotele, otomany, kanapki oraz antyki mahoniowe poleca Zieliński Kołkajata 5, stolarnia. 5215

POSADY POSZUKIWANE.
 PRAKTYKANT leśnictwa, młody, energiczny, pracowity poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Pracowity”. 5190
 ABSOLWENT prawa, inwalida wojenny, poszukuje odpowiedniej posady biurowej, lub innej — posiada też zdolności kreslarskie. Łaskawe oferty listownie: Pawlikowski, Ohladów, poczta Radziechów. 5197
 RUTYNOWANA stenotypistka-korespondentka, poszukuje stałego popołudniowego zajęcia. Zgłoszenia pod „Bicela” do Administracji. 5166
 ZBOŻOWI C młodszy pomocnik handlowy poszukuje od 1100 rodziny w instytucji rolniczo-handl. Dotychczas zatrudniony w Poznańskiem, dla zapoznania stosunków handlowych w Wschodniej Galicji poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia 60, 76 „Par” Poznań, 27. grudnia 18. 5229

BIEGŁA maszynistka z kilkuletnią praktyką biurową poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Biuro ogłoszeń Sokółowska Jagiellońska 7. „Wrzesień“ 5199

POSZUKUJĘ posady na wyjazd do pomocy pani do ma. Łaskawe zgłoszenia Biuro ogłoszeń Sokółowska 5. u. dzierzycowej 5173

TECHNIK IV. roku, spec. matematyk obejmie lekcje Zgłoszenia administracja „Technik“ 5175

NAUKA I WYCHOWANIE.

Z **DUCHALITERJI** przygotowanie do wrzesniowego egzaminu w Akademii handlowej, ilość miejsc ściśle ograniczona. Wpisy do 8 września w „Ecole Reforme“, Pańska 14. 5088

WPISY na rozpoczynające się 3 września a) jednoroczne kursy handlowe dla młodzieży, b) półroczne kursy handlowe dla dorosłych przyjmują **Koncesjonowane przez Ministerstwo Kursy handlowe** ul. Łyczakowska 24. codziennie od 3-6. Wymagane 14 lat i 3 kl. gimn. lub 6 powsz. 4913

JĘZYKI OBCE.

Systematyczna i wzorowa nauka.

Pańska 14. - Ecole Reforme - Pańska 14.

LEKCJE fortepianu udziela Marja Michałowska, uczennica Michałowskiego. Obozowa 6, II. p. 5067

LEKCJE francuskiego i fortepianu udziela rutynowana nauczycielka Bekierowa, ul. Sokola 5, II. p. 5181

LEKCJE gry fortepianowej udziela rutynowana nauczycielka ze złotym dyplomem, była celująca uczennica prof. Kurza i Lalewicz. Zgłoszenia między II. - i 3-a g, ul. Łozińskiego 1. 4. II. p. oficyny. 5235

NA **MANDOLINIE** i gitarze (solo) wyucza płynnej gry z nut. w przeciągu 6-ciu tygodni specjalista pedagog. Za świetny wynik ręczy. Kupuje wszelkie instrumenty muzyczne. Zgłoszenia tylko od 4 - 7 pop. Plac. Bernardyński 12 II p. 5242

SROICIEL fortepianów Józef Słowicki przyjechał - przyjmuje wszelkie naprawy, strojenie fortepianów. Zgłoszenia Lwów, ul. Senkiewicza 5. Sklep A. Serafina. 5218

LEKCJE muzyki: fortepian, skrzypce, śpiew solowy, teoria. Zgłoszenia przyjmuje Zofia Horoszkiewicz pl. Marjański 10. 5222

WOLNE POSADY.

KORZENNIK lub korzenniczka z kaucją i referencjami natychmiast potrzebny. „Ochrona Ziemi“, Legionów 3, I. p. 5139

BIURO Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3 poleca kwalifikowane sily nauczycielskie, naucz. z wyższą muzyką, uczy wyższe klasy, kształcona bona w Paryżu, Francuskie początki muzyki, Niemki bony, pielęgniarki, frobiarki, oficjalistów, urzędników rolnych, lasowych, służbę wszystkich zawodów. 5209

BIEGŁA STENOTYPISTKA

polsko-niemiecka, oraz

rutynowany pomocnik biurowy obeznany dokładnie z pracami biurowymi poszukiwany natychmiast za dobrem wynagrodzeniem. 5169

Zgłoszenia przyjmuje codziennie od 10-11 **Syndykat Rolniczy S. A.** Lwów, pl. Marjański 10.

DWAJ panowie, urzędnicy bankowi, poszukują nauczyciela (ke) dla języka angielskiego obeznanego zupełnie z korespondencją handlową w tymże języku. Adresy wraz z podaniem warunków do administracji pod K. L. 5231

ZDOLNY handlowiec Polak, katolik, mający wyrobione stosunki handlowe we wschodniej Małopolsce przyjmie zaaz stałą posadę zastępcy lub też podróżującego na wschód. Mał. poważniejszej chrześcijańskiej fabryki cukrów i czekolad na prowincję. Łaskawe zgłoszenia pod „Podróżujący“ w Adm Słowa Polskiego we Lwowie. 5240

POTRZEBNY wspólnik z kapitałem wysokości 350 funtów szterlingów do prowadzenia handlu między Polską a Anglią i koloniami. Interes pewny i dobrze się rentujący. Wiadomość: Lwów, ul. Bourlarka 4, adw. Morawiecki. 5236

NOTARIUSZ tarnopolski przyjmie substytutą z praktyką okręgową, młodszego kandydata, solicytatora i maszynistkę. Zgłoszenia z podaniem kwalifikacji i warunków do notariusza **Praschila** w Busku koło Lwowa. 5234

MIESZKANIA.

PROFESOR gimnazjalny przyjmie na stancję studenta z zamożnej rodziny. Zgłoszenia w Administracji pod „Profesor R“ 5189

RYMANÓW-ZDRÓJ, Pensjonat „Pogoń“ poleca na wrzesień wolne pokoje z całym utrzymaniem. 5233

PRZYJME dwie uczennice częściowo za prowianty Wyspiańskiego 6 parter. 5163

PPZYJMIĘ na stancję dziewczynkę inteligentną 10-12 lat na bardzo umiarkowanych warunkach, fortepian ogród. Zgłoszenia pod „Śródmieście“ 5174

WIELKA sala na Kino z licencją do wynajęcia przedsiębiorcom polskimi. Wiadomość i warunki kancelarja adwokata Dra Borowca, Lwów, Kościuszki 20. 5156

RÓŻNE DONIESIENIA.

KUSNIERZ przerabia i robi nowe futra meskie i damskie, tylko po domach. Ul. Podzamcze 1. 9. Kozakowski. 5106

W **MIERNYCH** smach stroi i reperuje pianina - fortepiany oraz kupuje używane i zdemolowane instrumenty. Zgłoszenia ul. św. Zofji 15: podwórce na prawo. Mieczysław Herman, stroiciel fortepianów. 5239

SŁĄD NUT ROMANOWICZ 11 (boczna pl. Akademickiego). 5230 poleca swój bogato zaopatrzone magazyn **Ulgi w spłatach** wysyła na prowincję.

Meble gięte, łózka żelazne i dziecięce materace wiosienne i sprężynowe, Karafisz metalowe, otomany, urządzenia Sypialni Jadalni biurowe i kuchenne poleca po cenach przystępnych. 5221 Magazyn mebli **Steif i Spółka, Lwów** Kazimierzowska 28.

ŁOPATY stalowe

32 syp. i wielk. do 50 ton tygodniowo

PODKOWY

handlowe i wojskowe do 15.000 szt. dziennie


OKUCIA budowlane

wyrabia masowo

„**KRES**“ S. A Biała (Małopolska)

Dr. OLGA GARFEIN

ordynuje w chorobach dzieci **Zielona 17. II.** - Od godz 3-5 popoł. **Lampa kwarcowa - Szczepienie.** 4915



Biuro techniczne
Autoryzowanego Cywilnego
Inżyniera budowy
Eugeniusza Bielańskiego
we Lwowie, ul. Grunwaldzka 1. 10.

1. Dział konstrukcyjny
Wykonuje projekty, kosztorysy, obliczenia, oszacowania i orzeczenia techniczne, udziela porad technicznych w zakresie inżynierji lądowej, wodnej i budownictwa.

2. Dział budowlany.
Buduje wszelkiego rodzaju budowle lądowe, wodne, ziemne i t. p. wraz z urządzeniami wewnętrznymi, fabryk i tp.

3. Dział pomiarowy.
Przeprowadza zdjęcia i pomiary wszelkiego rodzaju dla celów projektacyjnych inżynierskich. 527

Wspólników do objęcia i uruchomienia dużej

Cegielni parowej

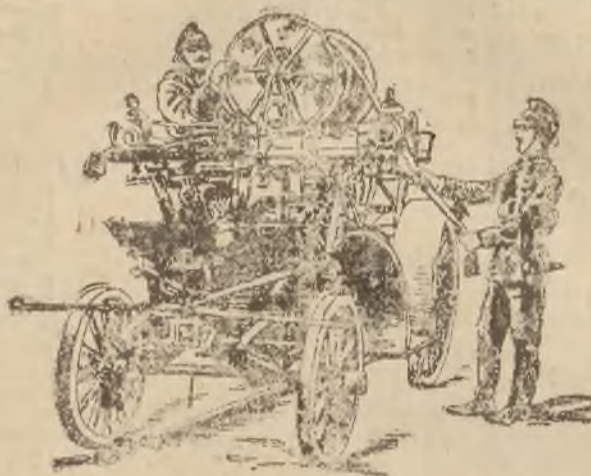
jednej na kilka powiatów, mogącej wyrobić 5 - 6 milionów cegieł, dachówek, drzew itp, rozciągać, z bogatym podkładem, najlepszej jakości gliny.

Do cegielni należy dom mieszkalny, budynki gospodarskie i 180 morgów roli. Do objęcia i uruchomienia potrzeba 25.000 dolarów. Poszukuję 5 do 6-ciu działalców celem założenia T. A. Łaskawe Zgłoszenia uprasza

FELIKS KAUBE, Toruń, św. Katarzyny

Tel. 326 i 550.

5175



Wasze gospodarstwa pionają!

Zorganizujcie obronę peżarną, póki czas!

Posiadamy na składzie sikawki ogniowe i wszelkie przybory pożarne. Naprawiamy stare sikawki i zamieniamy takowe na nowe. Stoiemy pod kontrolą Kraj. Związku Straży B. żarnych. 5120

Wszystkiemu na ul. Targach Wschodnich w Pawilonie Ziemińskiego Banku Kredytowego.

UNIA STRAŻACKA

Pierwszy kraj Skład i wytwórnia przyborów pożarnych Sp. z ogr. odp.

we Lwowie, ul. Plekarska 26.

Na sezon poleca:

MŁOCARNE PAROWE

bez lokomobil z potrójnym przyrządem czyszczącym, cylindrem sortującym, paternostrem kłosownikiem i przyrządem do workowania na łożyskach samosmarujących Cegielskiego „M. P. C. 42“

MŁOCARNE WOLSKIEGO

5228 „TSPD 34“ z podwójnym czyszczeniem

Bank Rolniczy S. A.

Lwów, ul. Gródecka L. 56-58.

Pewne ulgi kredytowe możliwe.

OGRODZENIA

nie tylko tańsze od drewnianych lecz estetyczniejsze i trwalsze.

KOMPLETNE OGRODZENIA Z SIATKI DRUCIANEJ

5072 zwykle i ozdobne wraz z bramami i furtkami, jak również ogrodzenia kombinowane z drutem kolczastym również

WSZELKIE KLANINY METALOWE

(siatki) do celów rolniczych i przemysłowych

poleca

Firma W. Kucharski

Spółka Akcyjna

Fabryka Drutu i Wyrobów Drucianych Kraków-Podgórze

Romanowicza 5, Telef. 277. Adres telegraf. „METALGON“.

Dostawa szybka, duży zapas siatek na składzie.

Oferty i prospekty na każde żądanie!

Komitet likwidacyjny Towarz. Zaliczkowego w Drohobyczu

Stow. zar. z nieogr. por. w likwidacji

zawiadamia członków Tow., że uchwałą z dnia 25 sierpnia b. r. postanowiono:

1) część dawnego funduszu rezerwowego o ile była umieszczona w papierach publicznych więc na stypendja dla słuchaczy w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i w Akademii handlowej we Lwowie po polowie.

2) Z wpływających kwot likwidacyjnych wypłacić członkom **na razie** za każdą markę udziału - sto sześćdziesiąt Mp.

Wzywa się członków Towarzystwa, aby w przeciągu 30 dni od dnia ogłoszenia zgłosili się z książeczkami udziałowymi Towarzystwa we filji Banku Krajowego w Drohobyczu, gdzie na rachunek Towarzystwa wypłata nastąpi. Do 30 dni od dnia ogłoszenia nie podniesione kwoty zostaną złożone w depozycie sądu powiatowego w Drohobyczu **Drohobycz, 30 sierpnia 1923.** 5227

5216

DĄB

w kłocach od 25 cm. grub. odczubię możliwie prosty i mało sekaty poszukuję. Łask. oferty upraszam do

Emila Wielgoskiego, Handel drzewa. - Poznań,

św. Wojciecha 30.